Cena egz. 20 groszy. Nakład 40000 egzemplarzy. Dziś 12 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17 w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.00 zł. miesięcznie, 9.00 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.36 zł. miesięcznie, 10.08 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 7.00 zł., za granicę 9.50 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 118. | BYDGOSZCZ, piątek dnia 24 maja 1929 r. | Rok XXIII.

M. Łempicki.

Co wiemy o dzisiejszej masonerji w Polsce?

IV.

(Istotne cele masonerji według oświadczeń samych masonów. — Loże masońskie są państwem w państwie. — Jako agentury obce i międzynarodowe, podlegają dyrektywom swej własnej ukrytej władzy. — Walka z masonerją w rozmaitych krajach. — Przejawy wpływów masońskich w życiu publicznem Polski.)

Na zakończene kilka uwag na temat żywotny: jakie są zadania i rola masonerji wogóle? i jakim jest czynnikiem: pożytecznym czy też szkodliwym dla państwa polskiego?

1) Teoretycznie rzecz biorąc, zdawałoby się, że w państwie niepodległem i konstytucyjnem, gdzie istnieją prasa dla wolnej dyskusji i instytucje prawodawcze dla opracowania potrzebnych reform, — tajne związki są zbyteczne; były one nieuniknioną koniecznością w okresie niewoli, dziś są zjawiskiem anormalnem. **Jawność jest zdrowiem państwa praworządnego, tajemniczość — chorobą.**

2) Jest jeszcze gorzej, jeżeli związki tajne, jak to ma miejsce z lożami masońskiemi, są filjami wszechświatowego związku międzynarodowego; stają się one wtedy **agenturami obcemi,** działającemi, pod obcą dyrektywą, **często nawet bezwiednie na szkodę własnego państwa.** Takie podejrzenie jest uzasadnione w stosunku do lóż masońskich w Polsce, zależnych od tej istotnej i naturalnej międzynarodówki, jaką jest **żydostwo,** zewnętrznie rozproszone po całym świecie, a wewnętrznie spojone w jedną całość swą wyłącznością religijną, rasową, historyczną. W innych krajach, gdzie loże masońskie są ujawnione, wydają swe pisma, sprawozdania, istnieje pewna możliwość kontroli ze strony rządu i społeczeństwa nad ich działalnością; w Polsce, gdzie loże są całkowicie zakonspirowane (istnieją w ukryciu), **żadnej kontroli niema.**

3) Legendą jest, którą rozwiali sami masoni, jakoby celem lóż masońskich było tylko duchowe doskonalenie „braci“, wzajemne ich popieranie się i wogóle filantropja. Gdyby tak było rzeczywiście, to poco uroczyste, pod karą śmierci, przysięgi bezwzględnego utrzymania tajemnic masońskich i ślepego posłuszeństwa wyższej, w dodatku nieznanej, władzy masońskiej? Istnieją więc inne cele i zadania; odsłaniają je, w miarę wzrostu swych sił, sami masoni. Jeden z nich, Goblet d'Aviella, senator i członek Wielkiego Wschodu Belgijskiego, tak określa masonerję: „Nie jest ona zabawką dzieci, ani zebraniem snobów (zamożnych próżniaków), ani też towarzystwem dobroczynności; masonerja jest przedewszystkiem rodzajem laboratorjum, w którem wyrabiają się wielkie idee, dla rozpowszechnienia i zastosowania w świecie profanów. My jesteśmy **filozofją liberalizmu“.** Drugi mason, Sicard de Plauzoles, członek Wielkiego Wschodu Francuskiego, nazywa masonerję **„matką rewolucji“** — w rzeczywistości wielka rewolucja francuska i ostatnia rewolucja rosyjska były dziełem masonów. Węgierski organ masoński „Kelet“ wyraźnie oświadcza: „My masoni jesteśmy spiskowcami politycznymi; zadaniem naszem jest **walka z klerykalizmem** (czytaj **z Kościołem Katolickim) i nacjonalizmem,** a wkońcu obalenie istniejącego porządku rzeczy“. Podobnych cytat możnaby więcej namnożyć; wynika z nich, że masonerja dzisiaj jest obejmującym cały świat związkiem, czy też sprzysiężeniem politycznem, dążącem do **wszechświatowej rewolucji i wszechświatowej ateistycznej republiki „bez ołtarzy i bez tronów“;** w tej pracy wszystkie środki są dobre, jak uczył długoletni kierownik wszechświatowego wolnomularstwa, Amerykanin A. Pike.

4) Dzisiejsze loże judeo-masońskie, o charakterze wyraźnie kosmopolitycznym i silnem zabarwieniu żydowskiem, związane własną surową dyscypliną i ulegające własnej ukrytej władzy, stanowią prawdziwe **państwo w państwie;** dążą też do zagarnięcia władzy politycznej w swe ręce i kierowania czynnościami oficjalnego rządu. Naukami swemi judeo-masonerja podkopuje uczucia religijne i patrjotyczne, na których opiera się moc państwa narodowego, **wytwarza anarchję** i osłabia spoistość państwa. Protokoły mędrców Sjonu, których autentyczność nie została obaloną, a przeciwnie bieg wypadków ją stwierdza, uważają loże masońskie za narzędzie w rękach żydów **do rozbijania społeczeństw aryjsko-chrześcijańskich.** Jest rzeczą godną uwagi i zarazem zupełnie zrozumiałą, ze względu na ostateczne cele masonerji, że podtrzymuje ona wszędzie mniej lub więcej **ścisły kontakt ze stronnictwami socjalistycznemi,** a nawet wprost wywrotowemi, oraz z rozmaitemi sektami religijnemi; w Polsce np. — zaczynając od „uduchowionych“ teozofów i kończąc na sprośnych marjawitach; obrońcą w sądzie „biskupa“ Kowalskiego jest wybitny mason, adwokat Śmiarowski. W łączności z masonerją, niemal jej filją jest **„Liga Obrony Praw Człowieka“;** kierownikami jej w Polsce są pp. Thugutt i Łypacewicz; w wszechświatowym spisie lóż masońskich (Cahiers de l'Ordre N. 12 za r. 1928) obok Wielkich Lóż i Wielkich Wschodów, umieszczony jest cały szereg osobnych lóż pod nazwą „Maçonerie Mixte du Droit Humain“ (Masonerja mięszana prawa człowieka).

5) Ze wszystkich krajów Europy, masonerja doszła do najwyższych wpływów we Francji; jak to stwierdzają sami Francuzi, **„loże masońskie rządzą Francją“.** Świeżym tego dowodem jest fakt, że na skutek rezolucji konwentu masońskiego w Angers, niezgodnej z projektem rządowym o zwrocie skonfiskowanych poprzednio dóbr kościelnych i dopuszczeniu do Francji kongregacyj duchownych — upadł gabinet Poincaré'go. Ostatecznie Poincaré pozostał u steru władzy, zmieniło się tylko kilku ministrów, ale początkowy projekt rządowy uległ zmianom. Rządy masońskie ciężą już francuskiemu społeczeństwu; **wzmaga się ruch samoobrony przeciw tyranji masońskiej;** powstała Liga antymasońska, założony został Instytut św. Michała dla badania kwestji masonerji; jednem słowem rozpoczęła się prawdziwa **krucjata przeciw judeo-masonerji.**

Do niedawna masoni rządzili także wszechwładnie we Włoszech; dopiero Mussolini zniósł loże masońskie i przywódców zesłał na wyspy odludne; nie oparł się jednak potędze masonerji anglosaskiej i zezwolił na wstępowanie obywateli włoskich do lóż angielskich (obrządku szkockiego), jako rzekomo instytucyj czysto humanitarnych.

Walkę z masonerją rozpoczęto także w Szwajcarji — kraju istotnie demokratycznym i republikańskim, wysoko szanującym wolności obywatelskie. Powstała tu organizacja **„Schweizer Heimatwehr“, mająca zwalczać masonów na równi z komunistami.** Masonom szwajcarskim zarzuca się, że są na usługach międzynarodowej judeo-masonerji, swemi wpływami demoralizują życie publiczne i zakłócają porządek konstytucyjny. Wspomnieć tu można, że niedawno w Genewie wykryto

Pogłoski o zmianach w rządzie.

Ustąpić mają również dwaj wojewodowie.

Warszawa, 23. 5. (tel. wł.) W kołach politycznych krążą pogłoski o tem, iż wkrótce ma ustąpić ze swego stanowiska minister przemysłu i handlu p. Kwiatkowski. Miejsce jego ma objąć obecny minister poczt i telegrafów min. Boerner. Równocześnie krążą pogłoski o zamierzonych zmianach na stanowiskach wojewodów. M. in. ma ustąpić podobno wojewoda **śląski Grażyński** i lwowski Gołuchowski.

Trybunał Stanu odrzucił zażalenie oskarżycieli sejmowych.

Warszawa, 23. 5. (tel. wł.) Wczoraj przez kilka godzin obradował Trybunał Stanu, który rozpatrywał wniosek oskarżycieli posłów Liebermana, Pierackiego i Wyrzykowskiego o powołanie w charakterze świadków b. premjera Bartla i b. min. Jurkiewicza. Adwokat Lieberman wniósł **skargę na decyzję sędziego Sądu Najwyższego Zaleskiego,** iż poprzednio wniosku tego nie uwzględnił. Trybunałowi przewodniczył p. Supiński. Oskarżyciele ponowili swe żądania przesłuchania wspomnianych świadków i dołączenia do aktów dodatkowych dokumentów. **Trybunał** uznał jednak za słuszne stanowisko sędziego Zaleskiego i **zażalenie odrzucił.** Wobec tego **śledztwo** związane ze sprawą przekroczeń budżetowych należy uważać za **ukończone.** Rozprawa wyznaczona będzie prawdopodobnie przed letniemi ferjami sejmowemi.

Plan spłaty długów niemieckich.

(Własna służba telegraf. „Dzien. Bydg.“)

Paryż, 23. 5. Wczoraj po południu zakomunikowano delegacji niemieckiej nowy plan spłaty odszkodowań wojennych. Plan ten przewiduje cztery grupy świadczeń:

1) 37 rat rocznych po 250 miljonów marek przeciętnie,

2) dodatkowo 37 rat po 25 miljonów marek za marki niemieckie wydane w Belgji podczas wojny,

3) poza 37 ratami dalsze 20 rat po 700 miljonów marek i jedną ratę w wysokości 900 miljonów marek celem pokrycia międzyaljanckich długów wobec Ameryki,

4) Pewną kwotę dotychczas nie ustaloną dla kapitału obrotowego dla międzynarodowego banku dla reparacyj.

Delegacja niemiecka waha się z przyjęciem tego planu. W związku z tem wytworzyła się w Paryżu **krytyczna sytuacja.** **W.**

„Vossische Zeitung“ atakuje ostro niemiecki przemysł... wojenny.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 23. 5. W dniu wczorajszym kursowały tutaj pogłoski, że **delegat niemiecki dr. Voegler zamierzał ustąpić z stanowiska delegata,** ponieważ twierdzi, że **Niemcy mogą płacić jedynie przez 37 lat, a nie dłużej.** W związku z temi pogłoskami oficjalnie zaprzeczanemi atakuje „Vossische Zeitung“ ciężki przemysł reńsko-westfalski, że **przedstawiciele ciężkiego przemysłu jak Krupp, Tyssen i inni wywierają nacisk na dr. Voeglera ażeby nie doprowadzić do porozumienia w Paryżu.**

Naczelny redaktor „Vossische Zeitung“ prof. Bernhard potępia tę próbę wpływania ze strony ludzi, którzy **przyczynili się częściowo do wywołania wojny światowej** ze względu na swój międzynarodowy udział w przemyśle wojennym.

Atak dr. Bernharda wywołuje ogólne poruszenie, gdyż, jak na stosunki niemieckie, jest wyjątkowo ostry. **B.**

znaczne nadużycia grosza publicznego, popełniane przez masonów, którzy opanowali tu wszystkie urzędy kantonalne, wzajemnie się popierali i przez długi czas nadużycia ukrywali.

Są to wszystko fakty i przykłady, z których młode państwo polskie powinno wyciągnąć odpowiednie wnioski.

6) Prasa francuska anty-masońska, mając u siebie przed oczyma obraz rządów masońskich, nie przestaje **ostrzegać Polskę przed niebezpieczeństwem masońskiem.** Powstaje pytanie, czy niebezpieczeństwo to jest rzeczywiste, czy też jest tylko słomianym straszakiem, wytworem bujnej wyobraźni? Faktem jest stwierdzonym i nie ulegającym już żadnej wątpliwości, że loże masońskie istnieją w Polsce, a jeżeli istnieją, to nie dla zabawy, ale **muszą też działać, według ogólnego programu masonerji,** o jakim była wyżej mowa. Wpływy lóż, zdaje się, wzrastają; autor sensacyjnej broszury pt. „Ryzykanci", wydanej w Poznaniu w 1926 r., wymienia jako masonów, ludzi z najbliższego otoczenia belwederskiego, jako to: pułk. Wieniawa Długoszewski, gen. Krzemieński-Frydman, gen. Górecki i inni. Są też w naszem życiu publicznem rozmaite dziwne zjawiska, które dają się tłumaczyć tylko jakiemiś ukrytemi wpływami. Tak np. czy powtarzające się często **nominacje osób niewłaściwych** na wpływowe stanowiska nie są skutkiem **protekcji lóż masońskich,** które nie licząc się z kwalifikacjami, wszędzie chcą mieć swoich ludzi? Czy **siła i spójność „pułkownków"** nie ma swego źródła w lożach masońskich? Wreszcie, czy **walka z Kościołem,** projekty ograniczenia praktyk religijnych w szkołach, **próby usuwania Krzyża** w uczelniach, w Warszawie i Lwowie i nawet w lokalach Kas Chorych w Łodzi — nie pochodzą z natchnień lóż masońskich? Objawy te dają do myślenia i świadczą o działających ukrytych a silnych jednak wpływach. Nieraz słyszy się już zdanie, że w dzisiejszej Polsce, aby zrobić karjerę w życiu publicznem — trzeba należeć do loży.

Więcej światła w pokrytych dotychczas tajemnicą sprawach masońskich! — Tego dla dobra Ojczyzny, pragnąć musi każdy obywatel polski. Metod konspiracyjnych ma już Polska dosyć!

Narodowe święto estońskie nie podoba się Niemcom.

(n). Organizacje przysposobienia wojskowego i wszystkie zrzeszenia patrjotyczne republiki estońskiej obchodziły w tym roku — po blisko 600 latach — po raz pierwszy **obchód nocy św. Jürgensa** (Jerzego), w której wybuchło powstanie ludu estońskiego przeciwko niemieckim ciemiężcom. Owej pamiętnej nocy, **5 maja 1343,** Estowie wzięli krwawy odwet na rycerzach inflanckich, którzy ziemię Estów wyłudzili od króla duńskiego Waldemara, podobnie jak krzyżacy chytrością i podstępem opanowali wówczas Pomorze i Prusy. Rzeź Niemców w Estonji była straszna. Nie oszczędzono klasztorów, do których schronili się germanizatorzy. Odwiedzający Estonję jeszcze dziś oglądać mogą szczątki zburzonych zamków i kościołów niemieckich. Wielki mistrz zakonu **Burchart von Dreienlewen** stłumił pierwsze wielkie powstanie estońskie, lecz pamięć o nocy świętojerskiej wśród ludu nie zaginęła.

Pisma niemieckie, wychodzące w państwach bałtyckich, oburzone są na rząd estoński, że przypomina ludności stare dzieje i rzekomo podsyca **nienawiść ku Niemcom** — nawet w szkołach.

Oburzenie Niemców jest niesłuszne, bo kiedy pod koniec roku 1917 po proklamacji Kiereńskiego **Estonja się wyodrębniła,** nie zrywając jeszcze zupełnie z Rosją, a w Tallinie utworzył się **rząd narodowy estoński,** Niemcy bezprawnie zajęli Estonję i za namową zasiedziałej szlachty niemieckiej **aresztowali członków rządu estońskiego.** Część ich wywieźli do obozów na Litwę, gdzie nad nimi się znęcali, część pochwycili **w Finlandji i tam rozstrzelali.** Tego łajdactwa patrjoci estońscy nigdy Niemcom nie zapomną. Daremne dlatego były w roku 1918 starania okupantów pozyskania wybitniejszych Estów dla niemieckiej polityki zaborczej, żaden wierny ojczyźnie Estończyk nie splamił się zdradą i nie poszedł na usługi Niemców, jak osławiona **„Taryba" litewska,** której członkom okupanci płacili pensję, jak swoim urzędnikom.

Kronika telegraficzna.

Warszawa, 23. 5. (tel. wł.) Dziś rano wrócił min. przemysłu i handlu Kwiatkowski, który reprezentował rząd polski na uroczystościach 10-lecia Zjednoczenia Wielkiej Rumunji. Minister otrzymał odznaczenie rumuńskie.

Łódź, 23. 5. (tel. wł.) Jedne z największych zakładów przemysłowych łódzkich, fabryki Bajera, mają być unieruchomione na dwa miesiące celem przeprowadzenia zmian organizacyjnych i technicznych. Bez pracy pozostanie 7000 ludzi.

Podwyższenie płac urzędniczych na obszarze województwa poznańskiego.

Warszawa, 23. 5. (tel. wł.) Na najbliższem posiedzeniu rady ministrów omawiana ma być sprawa podwyższenia płac urzędniczych na obszarze województwa poznańskiego. Rząd uzgodnił poglądy w tej sprawie. Zamierzona podwyżka związana jest z zwiększeniem kosztów utrzymania, spowodowanem przez wystawę.

Minister Kwiatkowski wygłosi odczyt w Poznaniu.

Poznań, 23. 5. (tel. wł.) Minister Przemysłu i Handlu wygłosi w dniu 26 bm. o godz. 12.30 w westybulu reprezentacyjnym Powszechnej Wystawy Krajowej odczyt z dziedziny gospodarczej pt. „Prawo Zwycięstwa".

Polsko-rumuńska konferencja gospodarcza.

Warszawa, 23. 5. (tel. wł.) W końcu maja odbędzie się w Bukareszcie polsko-rumuńska konferencja gospodarcza. Z polskiej strony udział w konferencji weźmie wiceminister Doleżal. Przedmiotem obrad będzie m. in. sprawa tranzytu z Gdańska do Galacu przez Polskę, urządzenie wolnej strefy w porcie Galacu, rewizja umowy handlowej polsko-rumuńskiej itd.

Marsz. Piłsudski opuścił Wilno.

Wilno, 23. 5. (tel. wł.) Dziś rano opuścił Wilno po blisko tygodniowym pobycie marszałek Piłsudski. Wczoraj marszałek przyjął przedstawicieli miejscowych władz wojskowych, poczem wziął udział w kawie u pp. Raczkiewiczów.

Już w najbliższych dniach

odbędzie się **ciągnienie I-szej Klasy 19-tej Polskiej Loterji Klasowej.** Jeżeli jeszcze do dnia dzisiejszego nie zamówiłeś losu, to uczyń to natychmiast i **dziś** jeszcze zamów szczęśliwy los w słynnej ze swego szczęścia i niezawodnej kolekturze

Śląskiego Domu Handlowego
Katowice, ul. Św. Jana 11.
Konto P. K. O. nr. 300.649

Główna wygrana złotych 750.000
oraz wygrane po 400.000, zł. 350.000 zł. 150.000 zł. itd. na ogólną sumę
zł 28.272.000.

Zamówienia listowne załatwia się szybko i solidnie.

Wyciąć!
Pamiętaj Wyciąć! **Śląski Dom Handlowy** Katowice, ulica Jana nr. 11 Wyciąć!
Wyciąć!

Minister Zaleski w Budapeszcie.

Budapeszt, 23. 5. (tel. wł.) Minister Zaleski odbył dłuższą rozmowę z premjerem hr. Bethlenem na temat spraw aktualnych. Z kolei uczestniczył w śniadaniu wydanem przez regenta na Zamku. Po południu przyjmował przedstawicieli i złożył wieniec u stóp pomnika Koshuta, wieczorem zaś wydał obiad dla przedstawicieli władz i prasy.

Ukraińcy sowieccy czepiają się Polski.

Warszawa, 23. 5. (tel. wł.) Z Moskwy donoszą, iż zjazd rad sowieckich w drugim dniu dyskutował nad eksposé Rykowa. Z 90 zapisanych mówców kilku omawiało sprawy międzynarodowe. W **napaściach na Polskę wyróżniają się przedstawiciele Ukrainy sowieckiej i Białorusi,** którzy podejrzewają Polskę o chęć oderwania Ukrainy od Rosji sowieckiej i zarzucają jej niewypełnianie traktatu ryskiego itd.

Zderzenie pociągów w Poznaniu.

Poznań, 23. 5. (tel. wł.) Wczoraj w godzinach popołudniowych pod mostem na Kaponierze pociąg osobowy 1082, który jechał na dworzec Poznań - Wschód zderzył się z pociągiem towarowym. Pod wpływem zderzenia parowozy wyskoczyły z szyn i położyły się na bok. Przyczyną tej katastrofy jest zatrudnienie z okazji wystawy wielkiej ilości nowego personelu. Wskutek tej katastrofy został wstrzymany ruch na odcinku wschodnim. Przy zderzeniu odniósł ciężkie kontuzje palacz Owsiany, którego odwieziono do szpitala.

Kainowa zbrodnia w Poznaniu.

Rozbestwiony kołodziej zamordował szwagra Pukackiego.

„Nowy Kurjer" donosi: Przy ul. Marszałka Focha 93 w Poznaniu rozegrała się ponura tragedja. W domu przy ul. marszałka Focha 93, zamieszkiwał od lat kilku niejaki Jan Brzozowski z zawodu kołodziej. Brzozowski znany był ogólnie jako nieobliczalny awanturnik i zawadjaka.

W fatalnym dniu 20 bm. około godz. 9 rano przybył do mieszkania Brzozowskiego szwagier jego Eustachy Pukacki, zamieszkały przy przedłużonej ulicy Palacza, nowe zabudowanie. Z nieustalonych narazie jeszcze powodów doszło między familjantami do ostrej wymiany słów, następnie do bójki i wreszcie... do zbrodni.

Na kilka minut przed wpół do dziesiątą usłyszeli przechodnie z mieszkania Brzozowskiego odgłos dwóch przytłumionych strzałów.

Zaalarmowanej na miejsce zbrodni policji przedstawił się straszny widok, ścinający krew w żyłach nawet najbardziej opanowanego człowieka. Na ziemi w kałuży skrzepłej krwi leżał trup 42-letniego mężczyzny. W kącie izby zauważono Brzozowskiego, który na widok grantowych mundurów policyjnych popełnić chciał samobójstwo.

W krzyżowym ogniu pytań przyznał się Brzozowski do zbrodni, tłumacząc swój czyn dziwnem zaćmieniem umysłu.

Z aktualnych nagrobków

czyli

pierwsza budowla wzniesiona na mocy nowego projektu.

W Strasburgu źle się dzieje.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Paryż, 23. 5. Rada Miejska w Strasburgu wybrała na burmistrza **komunistę** Schuebera. **Autonomiści alzaccy i komuniści obsadzili wszystkie 6 stanowisk ławników.** W związku z tem panuje wielkie **zaniepokojenie** w paryskich kołach politycznych, które widzą w wyborach strasburskich rezultat niewłaściwej polityki wobec Alzacji. **W.**

Socjaliści — militaryści.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 23. 5. Z końcem tego tygodnia zbierze się w Magdeburgu doroczny kongres niemieckich socjalistów. Głównem zagadnieniem na kongresie będzie sprawa ustosunkowania się do zagadnień wojskowych. Socjaliści domagają się wprawdzie kontroli parlamentarnej wojska, ale godzą się na jego utrzymanie i ewtl. powiększenie. Wywołało to ostre protesty lewego skrzydła partji. **B.**

Krytyka dyplomacji.

Siła minionych tradycji. Komisja budżetowa Reichstagu wytyka błędy w niemieckiej służbie dyplomatycznej. Ciężar reprezentacji. Niewłaściwe zachowanie się dyplomatów wobec wybitnych pisarzy. Brak fachowców gospodarczych na zagranicznych placówkach dyplomatycznych. Niedostateczna troska o emigrantów. Niepożądane matkowanie prasie. Ku rozwadze dyplomatów całego świata.

(Od własnego koresp. berlińskiego).

Berlin, w maju.

Powojenne Niemcy potrafiły zmienić swój ustrój. Wolność sumienia republiki wejmarskiej nie zatrzymała się nawet przed zagadnieniami natury religijnej. Dlatego też powitać należy z radością, że ostatnio, po dziesięciu latach istnienia demokratycznego ustroju, znaleźli się w Niemczech ludzie, którzy mieli odwagę dotknąć odwiecznego „tabu" — bolączek i błędów służby dyplomatycznej.

Nieproprcjonalna do swego znaczenia w epoce międzynarodowych węzłów gospodarczo - kulturalnych, w epoce samolotu i radja, utrzymała się — prawem bezwładności — siła tradycji, w formach czasami nieco śmieszna, w skutkach — fatalna. Podobnie jak rozsądny chłopaczek z chwilą otrzymania dyplomu na lejtnanta stawał się w swej zarozumiałości niemądrym, dziś jeszcze w bardzo wielu państwach godność attaché, odpowiadająca wolontarjuszowi kupieckiemu, lub godność sekretarza legacyjnego, to jest w istocie „młodego człowieka", przewraca ludziom w głowie. Sekretarz legacyjny patrzy pogardliwie na równego mu rangą wicekonsula; a państwo, które płaci drogie pieniądze na utrzymanie swoich urzędników służby zagranicznej, na takich dziecinnych nonsensach napewno nie zyskuje.

Powyższe fakty dotyczą niestety większości państw. Opinja publiczna nie docenia szalonej szkody, jaką takie traktowanie służby wyrządza całemu państwu. Czasami jednak nadarzają się okazje wytknięcia bolączek palcem. Taką okazją była ostatnio dyskusja nad budżetem Auswaertiges Amt w komisji budżetowej Reichstagu. Słowa krytyki pod adresem własnych urzędników wypowiedział przedewszystkiem minister Stresemann; sprecyzowane i słuszne zarzuty pod adresem błędów w służbie zagranicznej padły z kolei z ust posła demokratycznego prof. Bernharda, naczelnego redaktora wpływowej „Vossische Zeitung".

Dr. Stresemann, broniąc rzekomo wygórowanych poborów urzędników służby zagranicznej, motywował je koniecznością reprezentacji, która nie jest przyjemnością, ale często nieznośnym ciężarem („eine Qual"). Ograniczenie poborów jest niemożliwością, gdyż doprowadziłoby to do opanowania służby dyplomatycznej przez plutokrację. W tych słowach zawarta była zapewne aluzja pod adresem wielu republik południowo - amerykańskich, gdzie ministrowie pełnomocni często muszą utrzymywać nie tylko siebie ale nawet cały personel legacji; takich stosunków, chwała Bogu, na kontynencie europejskim niema. Jest natomiast uprawianie reprezentacji, jak to już zostało zaznaczone w prasie polskiej, w salonach przebrzmiałej arystokracji lub na tanecznym parkiecie. Mamy nadzieję, że ograniczy się to do godzin pozasłużbowych...

Minister Stresemann w dalszym ciągu surowo potępił zachowanie się dwóch ambasadorów niemieckich wobec dwóch wybitnych pisarzy, bawiących na obczyźnie. W danym wypadku chodzi o fakt negliżowania Gerharta Hautmanna, najwybitniejszego żyjącego pisarza niemieckiego i drugiego popularnego literata Emila Ludwiga przez ambasadorów niemieckich w Rzymie i w Londynie. Afera ta wywołała wiele wrzawy, tembardziej, że zwłaszcza Emil Ludwig nie należy do ludzi, którzy padają na kolana przed wyszywanym frakiem i trójgraniastym kapeluszem. W sprawie Hauptmanna tłumaczył się ambasador niemiecki w Rzymie, że pisarz nie przesłał mu swej karty wizytowej. Ponieważ w tym samym czasie Włosi uroczyście fetowali niemieckiego poetę, a tylko przedstawiciel własnego kraju pisarza „świecił nieobecnością", wywołało to wielkie zdziwienie w politycznych i artystycznych kołach wiecznego miasta. Bardzo słusznie zauważyło jedno z pism niemieckich, że nikogo nie obchodzi, czy Gerhart Hauptmann dopełnił formalności złożenia ambasadorowi niemieckiemu swej wizytówki, ale całe Niemcy trzęsą się z oburzenia na wiadomość, że ambasador ma tak mało zrozumienia dla niemieckiej propagandy kulturalnej zagranicą. I piorun nie ugodził w antydyplomatycznego bluźniercę.

W mowie swojej na Komisji poruszył redaktor Bernhard zasadnicze braki niemieckiej służby dyplomatycznej. Po omówieniu afery z dwoma pisarzami, zaznaczył mówca, że ambasadom i poselstwom niemieckim zagranicą brak dostatecznej ilości personelu, wyszkolonego ekonomicznie. Natomiast za dużo jest obsady czysto dyplomatycznej. Dla zaradzenia temu proponował poseł Bernhard wymianę osobistą i wyrównanie obsad placówek dyplomatycznych i konsularnych. Postulat p. Bernharda jest rzeczą pierwszorzędnej wagi. Wszelka praca dyplomatyczna, nie przedsięwzięta w dokładnem zrozumieniu potrzeb gospodarczych, musi, z natury rzeczy, wisieć w próżni. Dyplomata, układający noty werbalne i listy starszeństwa gości, a nieorjentujący się w produkcji przemysłowej i trendzie konjunktury gospodarczej jest przeżytkiem muzealnym. Brak fachowców gospodarczych, będących normalnymi urzędnikami dyplomatycznymi, zmusza fachowe ministerstwa do polityki zagranicznej na własną rękę. Oczywiście jest to w wysokim stopniu niewłaściwe.

Kolejny zarzut posła Bernharda dotyczył niedostatecznej opieki Auswaertiges Amt nad emigrantami. Jeżeli urząd do spraw zagranicznych nie potrafi tej dziedziny lepiej poprowadzić, trzeba będzie przekazać jego kompetencje może ministerstwu spraw wewnętrznych. W tym punkcie poparł rzeczowego krytyka sekretarz stanu dr. von Schubert.

Na drugiem posiedzeniu komisji występował poseł Bernhard **przeciw forytowaniu rządowych ajencji telegraficznych.** Półurzędowe biuro Wolffa może korzystać z przewodów dyplomatycznych i skutkiem tego pracuje prędzej niż biura prywatne; wzamian za to idzie **biuro Wolffa na ustępstwa wobec rządu,** tak, że nie może być uważane za ajencję niezależną. Mówca żądał pozwolenia na zakładanie przez wydawnictwa w Niemczech własnych linji tele-

Słynny Astrolog-Chiromanta
Widzi przyszłość każdego człowieka
Kto nie może osobiście odwiedzić astrologa-chiromantę Wacława Pyffello, nadeśle: imię, datę urodzenia swoją lub osób zainteresowanych
Cena horoskopu zł. 1.25 gr. w znaczkach pocztowych.
Po nadesłaniu otrzyma pocztą wypisaną analizę-horoskop swego życia.
Osobiście przyjmuje od 12-ej do 2-ej i od 5-ej do 8-ej wiecz.
Adresować: Warszawa, Bednarska 17
W. Pyffello, Mistrz nauk tajemnych

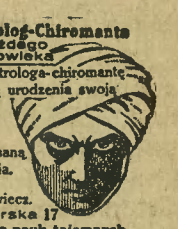

Ogródek dziecięcy w Brooklynie.

W Prospect Parku w Brooklynie urządzono dla dziatwy wygodne miejsce do zabawy, zaopatrzone w różne huśtawki i przyrządy gimnastyczne. Nasze miasta mogą brać przykład z Ameryki.

SIDNEY WILLIAMS. 7.

Złote Węże

Przekład autoryzowany H. Bukowskiej.

(Przedruk wzbroniony)

(Ciąg dalszy.)

— Nie dziwię się nikomu, że chce stąd uciekać. Sambym to zrobił, gdybym mógł. Generał jednak wytłumaczył wszystkim, że muszą zostać, aby w razie potrzeby złożyć zeznanie. W tem tylko rzecz, że nikt nic nie wie.

— Czy nie masz jakiego podejrzenia? — zagadnął Marston.

— Skądże znowu? — zaprzeczył Alfred. — A ty masz? No widzisz! — dodał, gdy Marston przecząco potrząsnął głową.

— W tem wszystkiem jest jeden szczęśliwy zbieg okoliczności. Helenka mówi, że dr. Morrison, który praktykuje w tym okręgu, ma tu być wkrótce w celu zbadania jednego ze służby. Może więc przy tej sposobności dać świadectwo oględzin lekarskich i poradzić nam, co mamy czynić. „Wuj Ben", jak go wszędzie nazywają, jest wcale dobrym lekarzem i ma dużo zdrowego rozsądku. Jest też czemś w rodzaju bankiera i nietylko leczy ludzi z febry, ale też pomaga im w kłopotach. Zasięgnę jego opinji.

— Byłoby dobrze, — zauważył Marston, gdyby dr. Morrison był państwowym urzędnikiem sanitarnym. Władze, bowiem, mogą całą tę sprawę załagodzić, albo też uczynić ją bardzo nieprzyjemną.

Carrington wzruszył ramionami.

Rozdział V.

DR. BEN.

— Kto tu? — zapytał ostry głos.

Mały krępy człowiek, z potarganemi włosami i ciemną brodą, przetykaną pasmami siwizny, wszedł szybko do pokoju.

— Hallo, Alfredzie, — rzucił na powitanie, i zwrócił się do Marstona, który natychmiast poczuł na sobie siłę przenikliwych, ale przyjaznych niebieskich oczu, patrzących na niego z poza szkieł. Carrington dopełnił ceremonji przedstawienia.

— Słyszałem o panu, — rzekł dr. Ben, silnie ściskając dłoń Dicka.

— A cóż z tem? — zwrócił nagle uwagę na ciało, leżące na ziemi. — Hm!... Szczęśliwie to bardzo, że się tu nawinąłem. Niczego w pokoju nie zmieniono?

Ton jego był wybitnie rzeczowy.

— Nie, — odparł Carrington.

— Kto tu był po znalezieniu ciała?

— Tylko Marston i ja.

— Hm!...

Marston poczuł, jak twarz jego zaczerwieniła się lekko pod badawczym wzrokiem doktora. „Wujaszek Ben" może miał swe chwile dobrotliwości. Ale, gdy tak stał pośród nich, zdawało się, że żadna tajemnica nie ujdzie jego przenikliwości.

— Hm! — powtórzył sam do siebie i, nachyliwszy się nad ciałem, dotknął policzka zmarłej i położył palec na przegubie jej ręki. — Martwa jak kamień. Hm!...

Starannie obejrzał ciało od stóp do głów. Zauważył pozycję spokojną i zwrócił uwagę na brak wszelkiego nieporządku w pokoju. Potem, prostując się z niejaką trudnością, stanął przy głowie zmarłej i ruchem ręki dał znak Carringtonowi, aby stanął w nogach.

— Pomóż mi ją zanieść na łóżko. Ostróżnie — rzekł, gdy podnosili ciało. — Teraz przeprowadzę dokładnie badanie i złożę raport. Zbierz wszystkich swoich ludzi i gości, a także służbę. Może będę ich potrzebował. Tymczasem dziękuję panom...

Gdy wychodzili, dr. Ben stał przy łóżku, skubiąc w zakłopotaniu gęstą brodę. Marston słyszał, jak pomrukiwał jeszcze swoje „Hm"...

Helena Carrington wraz z gośćmi oczekiwała ich w bibljotece. To samo zapytanie przebijało się we wszystkich oc ach. Carrington pospiesznie odpowiedział na nie.

— Niestety, nic dobrego. Dr. Ben mówi, że Fanny nie żyje. I chce porozmawiać z nami wszystkimi, gdy zejdzie na dół. Służbę też kazał zawołać. Proszę cię, Helenko, poślij po Fifi i Maxwella. Zdaje się, że to już będzie koniec niespodzianek. — Po przykrej pauzie dodał tonem usprawiedliwienia:

— Nie jestem rzecz prosta, odpowiedzialny za tę sytuację. Mimo to czuję się jakby winnym wobec was wszystkich.

— Nie tłumacz się, — zaprotestował generał. — Nie masz sobie nic do wyrzucenia.

Marston spojrzał ukradkiem na Carlotę; pani Hamlin patrzyła poprzez niego, jakby był powietrzem. Szerokość dzielącego ich kominka wydawała mu się olbrzymią przestrzenią. Carlotta trzymała książkę w ręku. Nie czytała, ale udawała bardzo zajętą. Marston czuł, że umyślnie go ignoruje.

Nerwowo sięgnął po chusteczkę i wyjął... cudzą. Zaskoczony, patrzył na mały, poplamiony krwią płatek płócienny, który trzymał w palcach. I Carlotta to zauważyła.

— Cenna pamiątka?...

Pytanie jej raczej wydało się gniewną uwagą.

— To chusteczka Fanny — pośpieszył z wyjaśnieniem. — Wczoraj wieczorem dała mi ją do przechowania, gdyśmy byli w parku na przechadzce. Zadrasnęła sobie palce o cierń i widok krwi podziałał na jej nerwy.

Wyraz zupełnej obojętności na twarzy Carlotty skłonił go do dalszych wyjaśnień.

— Naturalnie, pani nie wie... Nie miałem sposobności powiedzieć pani. Ale właśnie z powodu tego zadraśnięcia Fanny zaraz po powrocie do domu udała się prosto do swego pokoju.

— Niewątpliwie, — odparła Carlotta zimno. — Bardzo dobrze to pan wywnioskował. Zapewne nie widział pan już potem Fanny...

— Oczywiście, że nie. — pośpiesznie zapewnił i z trudem powstrzymał się od zapytania zkolei: „Czy pani ją widziała?".

Carlotta ostentacyjnie odwróciła kartkę książki i zaczęła czytać. Marston wahał się czy lepiej oddalić się, czy zostać, udając również obojętność.

W tej chwili wszedł dr. Ben.

— Hm!... zaczął zająwszy miejsce przed kominkiem, skąd mógł widzieć dobrze cały pokój. — Czy wszyscy są obecni?

Mówił tonem uprzejmym ale rzeczowym.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

graficznych, jak to np. ma miejsce w Anglji.

Raz jeszcze zabrał głos poseł Bernhard, tym razem na dorocznym bankiecie berlińskiego Związku Prasy Zagranicznej, w obecności całego korpusu dyplomatycznego, akredytowanego w Berlinie. **Szefowie i dyrygenci prasowych biur rządowych nie powinni matkować prasie;** należy prasie zostawić pewną swobodę i poczucie własnej odpowiedzialności. Obecny na bankiecie szef prasowy rządu Rzeszy nie był, jak się zdaje, zachwycony tą „rewolucyjną" perspektywą...

*

(Uwaga Redakcji: Emil Ludwig jest mimi chrztu żydem. Podejrzewano go mocno, że jest na służbie propagandy niemieckiej, co ambasador niemiecki w Rzymie uważa za zbliżone do szpiegostwa płatnego. Szpiegów się nie honoruje. Ludwig się obraził, a różne żydy w stylu Bernharda i Wollfa w Berl. Tageblacie oburzuły się za współplemiennika).

Przechadzki po Wystawie.

Deszcz w dniu otwarcia. — Wszystko na czas wykończone. Nawet Niemcy podziwiają.

I.

Deszcz...

Deszcz po pięknych dniach, po lipcowym upale, i włoskiem niebie. Jak na złość. A ludziska tak się cieszyli.

Najbardziej nieszczęśliwi byli dziennikarze. Każdy z nich przygotowywał sobie w duszy poetyczne powiedzonka w rodzaju: „Pawilony, skąpane w morzu flag biało-czerwonych i złotych promieniach słońca...". Za pojazdem Prezydenta palił się las niesamowitych ogników na lancach ułańskich...", „Stado gołębi, jak pęk stokrotek, rzuronych na lazur nieba..."

Jeśli w powyższych tak pięknych zdaniach, w których z każdego słowa uśmiecha się wiosna i radość, zamienić słońce na deszcz, ogniki na zimne i mokre krople dżdu (na suche nie można, bo nikt nie uwierzy), a lazur nieba na posępną oponę listopadowych chmur, cóż w rezultacie otrzymamy? —

Pawilony smętnie ociekały wodą, która nie bacząc na ich kubistyczną formę ściekały według archaicznego obrządku na ziemię, czyniąc błoto na świerzo wymoszczonych drogach. Nie pomogła również ekspresjonistyczna malatura. Cegła, umieiona na proszek z fijołkami, którą to barwą wymalowano pół Wystawy, sposępniała na deszczu i miast weselić oczy nowością pomysłów walczyła o lepsze z fioljetem chmur.

O „błocie pryskającym z pod kopyt" pisać nie można, bo w Poznaniu są bruki, że „proszę siadać". Że ułani nie noszą kaloszy, również nie ciekawe. Warto tylko uronić parę łez rzęsistych nad niedolą poznanianek.

Krzątały się niewiasty jak mogły i umiały. Prasowały mężom „sztywne przodki", a sobie dobierały najweselsze kolory, aby w kozi róg zapędzić pawilony (na objętość rywalizacja nie byłaby tak trudną) i ze wszystkiego zostały nici.

Z gołębiami też był kłopot. Kiedy na placu Św. Marka, tak nazwano wewnętrzy dziedziniec na terenach wschodnich Wystawy, w obecności p. Prezydenta wypuszczono 2.000 gołębi pocztowych, jakaś poczciwa niewiasta, conajmniej serdeczna teściowa, strasznie się losom ptaszków zmartwiła:

— Biedne gołąbki. Nie mają litości puszczać w taki deszcz...

Szkoda, że tego nie słyszał żaden Edison. Kto wie, czy za parę lat nie zobaczylibyśmy gołębi, fruwających z parasolami w dzióbkach w oryginalnych „burberach" made in Nalewki. Ale zięć tej niewiasty będzie dalej chodził w dwóch kaloszach z lewej nogi.

Deszcz nastroił poznańczyków melancholijnie. Jak powiadają badacze konjunktury: Pesymiści doszli do głosu.

— Moja pani — mówiła sąsiadka ze Starego Rynku — w gazecie stojało, że wszystko będzie na glanc wykończone. Takie coś!!

Moja Iryna, co to Pani wi, będzie kwiatki na Wystawie sprzedawała, żeby parę bejmów zarobić, przychodzi dziś do domu i powiada:

— Z tą wystawą to będzie istna poruta. Tu kopią, tam dłubią. Wszędzie rozmazana farba, cegły, gruz, kisty z eksponatami dopiero zwożą. Szyję dam, że nie skończą.

— Moja pani, ja tam dziecku więcej wierzę niż gazétom.

A jednak gazety, powtarzające komunikaty dyrekcji PWK. miały rację. Jeszcze w środę rano tereny wystawowe wyglądały jak obraz nędzy i rozpaczy na oko. Drogi były nieuprządkowane. Na stoiskach rozbijano gorączkowo paki. Farby wszystkich odcieni i wszystkich zapachów czyniły przeraźliwy odór. Można się było zakładać o grube pieniądze, że nie zdążą.

Przez jedną noc stał się cud. Z uderzeniem 9-tej godziny rano Wystawa niczem panna młoda stanęła zapłomiona od pośpiechu, ale gotowa. Gotowa mimo mrozów, które opóźniły prace budowlane o dobry miesiąc, gotowa mimo przysłowionego „Polnische Wirtschaft".

Tego samego dnia popołudniu wybrało się ukradkiem na wystawę kilku niemiaszków. Były to może „oczy i uszy" p. Rauschera, który nie raczył przybyć z ciałem dyplomatycznem na otwarcie. W trakcie oglądania Wystawy nasi mili sąsiedzi zapomnieli o swej roli krytykowania i pogardzania wszystkiem, co polskie i w chwili szczerości wykrzykiwali głośno:

— Fabelhaft — Bajeczne!

Dzieło wykończone w Poznaniu jest tak potężne, tak piękne i tak nadspodziewane, że zasługuje na miano ucieleśnionej bajki.

Tylko, żeby nie ten deszcz. Bo w Poznaniu już zaczynają nazywać złą pogodę wystawowem powietrzem.

Gdy ten list Was dojdzie i gdy będziecie jechać do Poznania, pogoda będzie wspaniała. **St. Równicki.**

Szef gabinetu w Radzie Ministrów.

Piszą do nas z Warszawy:

Szef gabinetu w prezydjum Rady ministrów jest czynnikiem niezmiernie wpływowym. Przez jego ręce przechodzą sprawy, roztrzygane w prezydjum, on jest najbliższym doradcą głowy rządu. Utarł się już taki zwyczaj, że każdy z prezydentów Rady ministrów dobiera na stanowisko osobę bezwzględnie zaufaną, można powiedzieć swój konfesjonał. Jakoż prof. Bartel miał obok siebie dr. Stempowskiego, kijowianina, ongi dziennikarza z powołania, człowieka o szerszych widnokręgach, takcie i dużych osobistych zaletach. Po zmianie w byłym pałacu naniestnikowskim zaczęto sobie szeptać na ucho, że dr. Kazimierz Świtalski nie zapomni o swoim współpracowniku z chwil, gdy jeszcze piastował urząd dyrektora departamentu politycznego w ministerstwie spraw wewnętrznych. Pan Jerzy Paciorkowski był prawą ręką dr. Świtalskiego przy robieniu ostatnich wyborów do Sejmu, zakończonych rozproszkowaniem geometrji stronnictw polskich. Jakoż po awansowaniu p. Świtalskiego na ministra oświecenia, zastąpił go p. Paciorkowski na stanowisku dyrektora departametu. Obecnie zaś został szefem gabinetu w prezydjum Rady ministrów, a p. Stempowski musiał sobie przypomnieć stare przysłowie: podnieś się, abym mógł spocząć na twem miejscu... Ale nie tylko koteryjne względy zaważyły na szali i to właśnie najznamienniejsze. Pan Stempowski płynął pod banderą dr. Bartla, był wyznawcą jego metod i dążności do liczenia się z parlamentaryzmem, naturalnie w granicach, wskazanych przez warunki i ustosunkowanie się układu politycznego. Natomiast kurs obecny, nie wypowiadający się, zamknięty na kłódkę, unikający ujawnienia programu, nie zaznaczył w niczem jeszcze chęci do przerzucenia mostu w stronę Sejmu i raczej pragnąłby widzieć aby jako pokutnik wziął włosienicę i uderzył przed nim pokłonem. Podobne „credo" jest aż nadto widoczne i znane jest źródło jego natchnień. Między pp. Bartlem i Świtalskim są odcienia poważne, mimo zapewnień o ciągłości systemu, tak jak między p. Stempowskim a Paciorkowskim. Pierwszy poszedł do Banku Rolniczego na wicedyrektora do spraw emigracyjnych, drugi zasiądzie na jego fotelu, aby zatrzeć resztki bartlizmu. A przy biurku p. Paciorkowskiego w ministerstwie spraw wewnętrznych rozłoży papiery pułkownik... Ot, i cały kalejdoskop...

Warszawa otrzyma 45 nowych pomników.

Warszawska komisja pomnikowa, wybrana swego czasu przez radę artystyczną, zbierze się w tych dniach celem przedyskutowania sprawy budowy pomników w Warszawie. Przygotowano spis placów, na których mogłyby stanąć pomniki. Spis ten wymienia 69 placów w całem mieście z uwzględnieniem przedmieść, parków i ogrodów. Nie jest wymieniony rynek Starego Miasta, jako też place, na których już są pomniki. Spis zasłużonych ludzi, którym mają być wystawione pomniki, wymienia 45 nazwisk. Pomiędzy nimi są nietylko Polacy, lecz marsz. Foch i prez. Wilson. Spis nie obejmuje zupełnie nazwisk osób żyjących. Przewiduje się w spisie pomnik Odrodzenia, 5 poległych, powstańców. Jako pilne, podkreślono wzniesienie pomników: Słowackiego, Kościuszki, Kraszewskiego i Sienkiewicza.

Zderzenie dwu autobusów.

Łódź. Na szosie Kłodawa—Koło zderzyły się dwa autobusy jadące w przeciwnych kierunkach. Jeden z autobusów wywrócił się na przydrożną stertę kamieni i przygniótł robotnika drogowego Józefa Żbikowskiego, który poniósł śmierć na miejscu. Poza tem ranni są 3 pasażerowie.

O naszem lotnictwie i lotnikach.

Lot majorów Kubali i Idzikowskiego. — Udoskonalenie aparatów. — Polska a rajd Małej Ententy. — Fabryka spadochronów w Jabłonowie.

(Wywiad dla „Dziennika Bydgoskiego").

Referent prasowy departamentu lotnictwa ministerstwa spraw wojskowych, p. por. Meissner, rozmawiał z nami w sposób pełen kurtuazji:

— Majorowie Idzikowski i Kubala rozpoczną wkrótce lot transatlantycki. Przygotowania, podjęte z nadzwyczajną starannością, dobiegają końca. Uwzględniono doświadczenia ostatniego rajdu. Na pokładzie płatowca znajduje się stacja nadawcza. Nadto, przerobiono zbiorniki benzynowe i powiększono ich pojemność. Ostatnie zdobycze techniki zastosowano w całej pełni.

— W jakim terminie oczekiwać należy odlotu?

— Jeszcze trwają próby... Samo przedsięwzięcie zawisło od warunków powietrznych. Trudno zatem określić z ścisłością termin urzeczywistnienia wielkiego zamierzenia. Wiadomości, podawane prze prasę co do czasokresu, są bajeczką... Miejscem startu będzie w każdym razie Le Bourget, pod Paryżem.

— Czy Polska weźmie udział w tegorocznym locie Małej Ententy?

— Zaszły pewne zmiany. Nasza współpraca przedstawiała się tym razem początkowo pod znakiem pytania. Inicjatywa do urządzania dorocznych rajdów państw Małej Ententy wyszła od aeroklubu królestwa jugosłowiańskiego. Państwa zesojuszone miały corocznie na odmianę organizować lot dwuosobowych płatowców wojskowych, celem wytworzenia szlachetnego współzawodnictwa między obsadą lotniczą Małej Ententy i Polski. W pierwszym roku (1927 r.) zdobyli drugą nagrodę por. pilot, Zwisko, b. instruktor szkoły pilotów w Bydgoszczy wraz z kapitanem - obserwatorem Popielem. W 1927 r. zajęli się doprowadzeniem do skutku rajdu Czechosłowacy. Liczyliśmy wtenczas na zwycięstwo maszyny polskiej R. VIII inż. Rudlickiego. Jednakże wyższa siła, pęknięcie chłodnicy, zepchnęła nas na ósme miejsce, pozycję, zdobytą przez majora Stachonia z Bydgoszczy. W bieżącym roku sprawa rajdu spoczęła na barkach Rumunów. Według wyłonionego tegorocznego regulaminu przewidziano użycie wyłącznie jednoosobowych samolotów myśliwskich, zamiast dawniejszych wywiadowczych. Zmiana zaskoczyła nas. Wszakże poczyniliśmy już przygotowania do szybowania na płatowcach dwuosobowych. Samolotów myśliwskich, odpowiednich do biegu konkurencyjnego, nie mamy w tej chwili, a zakup ich zagranicą byłby wielce kosztowny i niewskazany. Nie oznaczało to bynajmniej wycofania się z zawodów, owszem, staniemy w szeregu innych, ale nie sięgamy po palmę zwycięstwa.

— Jakie są najbliższe zamierzenia?

— Trzy samoloty udały się do Vincennes na święto lotnicze francuskie. W połowie czerwca inne trzy polecą do Reims na zawody w charakterze gości.

— Czy pan porucznik ma jeszcze jakie informacje?

— W najbliższych dniach będzie otwartą w Jabłonowie, pod Warszawą, wytwórnia spadochronów. To prawdziwy etap na drodze samowystarczalności lotniczej. Zakupiono już pozwolenie na produkcję owych spadochronów, systemu „Ivring".

Warszawa, w maju.

J. B.

Z KRAJU.

Druga linja lotnicza Katowice — Warszawa.

Uruchomiona została druga linja lotnicza Katowice — Warszawa i z powrotem. Samoloty nowej linji odlatują z Katowic o godz. 7,45, przybywają do Warszawy o godz. 10,00, odlat. z Warszawy o godz. 16,15 przybywają do Katowic o godz. 18,30. Uruchomienie nowej linji lotniczej okazało się konieczne ze względu na znaczne w ostatnim czasie wzmożenie tego ruchu towarowego i frekwencji pasażerów. W związku ze wzmożeniem frekwencji na P. W. K., zostanie w dniu 27 bm. uruchomiona linja lotnicza z Katowic do Poznania.

W Warszawie chleb tanieje.

Niska cena zboża spowodowała obniżenie cen chleba. **Żytni** kosztuje teraz w Warszawie, gdzie ceny są zwykle wyższe od naszych, **50 groszy za kilo.** Razowy 40 groszy.

Pękł dzwon 300-letni.

W kościele N. Panny Marji w Jarosławiu pękł z niewiadomych na razie przyczyn wielki dzwon, liczący ponad 300 lat.

Epileptyk udusił się z braku powietrza.

Mieszkaniec wsi Józefowo pow. suwalskiego Edward Igna, epileptyk, w czasie robót polnych dostał ataku epileptycznego, upadł twarzą na ziemię i leżąc tak dłuższy czas bez pomocy, udusił się z braku powietrza.

Firmy krakowskie trudnią się przemytnictwem.

Śląska straż graniczna dokonała w Krakowie kilku rewizyj, w czasie których wykryto w firmie Jakób Ritterband większą ilość jedwabnych i bawełnianych koronek pochodzenia zagraicznego. Firmie grozi kara w wysokości 15.000 złotych. Nadto w firmie Grossman i S-ka zakwestjonowano 978 par pończoch.

TOFFI
KARMELKI ŚMIETANKOWE
E. WEDEL

Wielki zjazd Okręgu Pomorskiego Stowarzyszenia Chrześc.-Narodowego Nauczycielstwa Szkół Powsz.

(Od własnego sprawozdawcy „Dziennika Bydgoskiego".)

Śliczne, schludne miasteczko udekorowane sztandarami i zielenią. Na ulicy Dworcowej i Grudziądzkiej bramy triumfalne z wypisanemi na płótnie sentencjami; historyczna Bramka umajona. Miasto tonie w zieleni, kąpie się w potokach złotych słonecznych promieni. Na ulicach ruch — pochód sunie barwny: to kroczy **pomorskie katolickie nauczycielstwo** do pańskiej świątyni, prosić o błogosławieństwo i pokrzepienie bożem słowem przed zamierzonemi pracami.

* * *

Dzięki zabiegom i staraniom niezmiernie ruchliwego i przedsiębiorczego **zarządu koła chełmińskiego** — należy to podkreślić z pełnem uznaniem, nie wykluczając żadnego z członków — oraz **miejscowego komitetu honorowego,** w skład którego wchodzili pp.: pułk. Ajdukiewicz, ks. prob. Bączkowski, prezes Zw. Kupców Samodz. Chmurzyński, dr. Drążkowski, dr. Frankiewicz, dyrektor gimnazjum męskiego, II burmistrz Hądzlik, dyrektor browarów chełmińskich Krzyżaniak, kom. Korp. Kad. pułk. Kuntz, starosta Ossowski, dr. Rediger, naczelnik sądu Śliwa, inspektor Wyrembelski, kom. garnizonu pułk. Wzacny i burmistrz Zawacki, a wreszcie **niestrudzonego komitetu zjazdowego,** do którego należeli pp.: Streński prezes, Suchoświatówna sekretarka i Hewelt skarbnik oraz przewodniczący poszczególnych sekcyj: Pawłowski, Sentkowski, Warsiński, Urbańska, Leszczyńska, Malczewska, Floryańska, Gdaniec — zjazd w Chełmnie był bardzo żywy, urozmaicony i przyjemny. Powtarzam raz jeszcze: Chełmno zasłużyło sobie na naszą szczerą pochwałę. Sprawnie działało **biuro informacyjne,** sprawnie szły obrady delegatów w pierwszym dniu uroczystości. Imponująco wypadł **pochód przez miasto** — i sam zjazd jubileuszowy w sali Strzelnicy.

Ale o tem po kolei.

* * *

Nieoficjalna część uroczystości rozpoczęła się w niedzielę. O godzinie 3 min. 30 zaczęły się obrady Pomorskiego Zarządu Okręgowego w szkole chłopców przy ul. Szkolnej, mające na celu przygotowanie do zjazdu. Równocześnie tamże obradowała komisja rewizyjna.

W drugi dzień — święto Zielonych Świątek, odbyła się rano **uroczysta msza św. za zmarłych członków** w kościele gimnazjalnym. Podczas mszy śpiewało tow. śpiewu „Harmonja". O godz. 9 rano rozpoczął się **Walny Zjazd Delegatów Pomorskiego Oddziału Okręgowego** w auli szkoły chłopców. Na zjeździe reprezentowanych było 75 kół z całego Pomorza, około 100 delegatów, 19 członków zarządu okręgowego i wielu gości. Po załatwieniu formalności wstępnych i wyborze komisji weryfikacyjnej (sprawdzającej) przystąpiono do sprawozdań. Pierwsze sprawozdanie z działalności Pomorskiego Zarządu Okręgowego, wydziału wykonawczego i biura okręgowego złożył prezes okręgowy Albin Nowicki. Sprawozdanie kasowe referował skarbnik okręgowy rektor A. Spica, Kasy Ubezpieczeniowej od cywilno - prawnej odpowiedzialności p. Fr. Zawodziński, komisji rewizyjnej p. Krajnik (Pelplin), komisji weryfikacyjnej p. Alojzy Dolecki.

Po dyskusji nad temi sprawozdaniami nastąpił **wybór 5 komisyj:** komisji-matki (przew. p. Kalinowski), komisji wnioskowej (Delewski), skarbowej (Spica), statutowej (Ossowski), regulaminowej (Żyborska). Równocześnie odbywały się próby i ćwiczenia **Chóru Nauczycielstwa Pomorskiego.**

Obrady poszczególnych komisyj trwały do godz. 2 tj. do przerwy obiadowej. O godz. 3 podjęto dalsze prace. Sprawozdania zdawali referenci - przewodniczący poszczególnych komisyj. Przed sprawozdaniami sekretarz odczytał **rezolucję przeciw wystąpieniom Schachta.**

Sprawozdania.

Pierwsze sprawozdanie z obrad komisji statutowej referował p. Ossowski. Po ożywionej dyskusji, w której głos zabierali m. in. pp. Ługiewicz (Wąbrzeźno), Cichocki - Pruszcz), Ułanowski Palmowski (Nowe Miasto), Delewski (Grudziądz), Sobacki, (Wielka Wieś - Pomorze), Markiewicz (Kościerzyna), Stróżowski (Świecie), Wrzesiński (Chełmża) itd., przyjęto szereg wniosków m. in. w sprawie rewizji statutu Kasy Ubezpieczeniowej. **Zjazd uchwalił powołać do życia Kasę Pośmiertną,** opracować treść statutu i upoważnić zjazd prezesów Kół Okręgu Pomorskiego do ostatecznego ustalenia tego statutu.

Z kolei nastąpiło sprawozdanie komisji wnioskowej. Rozpatrzono, przedyskutowano i przyjęto wnioski: w sprawie potrącenia podatków od awansów, reformy środków karności, **uzyskania stopnia oficera rezerwy przez tych, którzy odbyli służbę tylko na ćwiczeniach wakacyjnych,** potem zaś wnioski poszczególnych kół na Pomorzu. Były one następujące: koło **Pelplin** domagało się uregulowania **sprawy wolnego lekarza** (w dyskusji nad tą sprawą przemawiali pp. Januszewski - Drzycim, Noga - Jeżewo, rektor Sentkowski - Chełmno, Gizela - Nowa Wieś p. Wąbrzeźno, rektor Piątek - Pelplin, Glabiszewski - Kowalewo i referent Lamparczyk). Sprawę dostarczania poborów przez P. K. O. omawiali pp.: Chmielecki (Osiek) Palmowski, Dzięcioł (Działdowo), Noga, Główczewski (Wiele), rektor Wild i inni. Koło **Działdowo** wystąpiło z szeregiem praktycznych i aktualnych wniosków. Domagało się ono **opracowania wzorów programów dla poszczególnych typów szkół, ustalenia jednolitych podręczników szkolnych, przyznania dodatku kresowego dla okręgu, wynagrodzenia dla nauczycieli, zajmujących się pozasłużbowo pracą oświatowo - społeczną.**

Przyjęto z poprawką wniosek tegoż koła w sprawie zaniechania zmian sił nauczycielskich w ciągu roku szkolnego, dalej wnioski: koła **Świekatowo,** komisji skarbowej (Raszeja), koła **Toruń** w sprawie ściągania podatku komunalnego. Komisja skarbowa proponowała podwyższenie składek. W dłuższej, ożywionej dyskusji brali udział panowie Kowalski - Skórcz, Kamiński - Dąbrowa, Synowiec — członek zarządu głównego w Warszawie i rektor Ryczakowicz z Grudziądza. Wkońcu uchwalono przyjąć **regulamin Chóru Nauczycielstwa Pomorskiego:** do chóru należeć mogą wszyscy nauczyciele, bez względu na organizacje, których są członkami.

Poruszano jeszcze sprawę **miesięcznika „Nauczyciel Pomorski", poczem jednomyślnie uchwalono absolutorjum dla Pomorskiego Zarządu Okręgowego.** Referent komisji - matki zdał sprawozdanie, które rozpatrywało kilku mówców; potem nastąpiły **wybory** — te jednak **żadnych zmian w składzie zarządu nie przyniosły.** W większości punktów tej części obrad sprawę załatwiono przez wybór powtórny. Pozostali ci sami: Pomorski Zarząd Okręgowy, członkowie i zastępcy komisji rewizyjnej, dyrygent chóru (p. Dooga), referent i skarbnik Kasy Ubezpieczeniowej itd. **Przyszły Walny Zjazd Delegatów Okręgu Pomorskiego odbędzie się w Gdyni w Zielone Świątki 1930 r.** Na omówieniu kursów wakacyjnych i planu kursów na rok szkolny 1929-30, dalej zjazdu Stowarzyszenia w czasie P. W. K. w Poznaniu oraz na wolnych głosach — zakończono dziesiąty Walny Zjazd Delegatów Pomorza. Równocześnie w dalszym ciągu odbywały się próby i ćwiczenia „Chóru Nauczycielskiego", wieczorem zaś wieczorek towarzyski w dworze Chełmińskim przy Rynku.

Zjazd jubileuszowy.

Najważniejszym dniem uroczystości chełmińskich był wtorek, dzień 21 bm. Uroczystość jubileuszowa rozpoczęła się rano **solenną mszą św. odprawioną przez ks. biskupa sufragana Dominika w asyście licznego duchowieństwa.** Podniosłe kazanie wygłosił **ks. prałat dr. Raszeja z Pelplina.** Chór „Moniuszko" śpiewał mszę Grubera. Po mszy przeszedł **pochód przez miasto** przy dźwiękach orkiestry wojskowej. Zjazd jubileuszowy, po odśpiewaniu przez Chór Nauczycielstwa Pomorskiego „Pieśni Zgody", zagaił prezes koła miejscowego rektor Streński, który po powitaniu gości zaproponował do prezydjum członka honorowego Związku p. **rektora Tkaczyka z Grudziądza,** jako dalszych członków weteranów nauczycielstwa, p. **rektora Piotra Nowickiego** (Ojca), inspektora **Zelewskiego z Kartuz** i członków zarządu okręgowego. Przemówienia powitalne przedstawicieli władz i instytucyj rozpoczął ks. biskup Dominik składając życzenia w imieniu ks. biskupa ordynarjusza i dziękując nauczycielstwu za pracę chrześcijańsko - narodową, a wreszcie **udzielając błogosławieństwa.** W imieniu wojewody przemawiał starosta Ossowski, w imieniu miasta witał gości drugi burmistrz Hądzlik, w im. kuratorjum i władz szkolnych inspektor Wyrembelski, w im. Związku Młodzieży Katol. na diecezję chełmińską inspektor szkolny Rajski z Radzyna.

Pan rektor Melchior Ryczakowicz wygłosił referat p. t. Współczesne problemy wychowawcze z uwzględnieniem naszej ideologji, p. Nowicki zaś „Dziesięciolecie Naszej Organizacji". Oba referaty spotkały się z ogólnym aplauzem. Wysłano **depesze hołdownicze** do prezydenta, prymasa, marszałka Piłsudskiego, min. Czerwińskiego, wojewody, i ks. biskupa Okoniewskiego, poczem odczytano licznie nadesłane depesze i życzenia. Wkońcu p. rektor Tkaczyk podziękował wszystkim uczestnikom i gościom za udział w uroczystości i wzniósł **okrzyk na cześć Rzeczypospolitej,** na co zebrani odpowiedzieli „Rotą,". Wspólne zdjęcie fotograficzne w ogrodzie Strzelnicy zakończyło uroczystość przedpołudniową.

W obiedzie wspólnym w Strzelnicy wzięli liczny udział przedstawiciele duchowieństwa, władz i organizacyj. Starosta Ossowski wzniósł okrzyk na cześć Papieża, odpowiedział ks. biskup Dominik toastem na cześć Rzeczypospolitej i Jej prezydenta. Miejsowy ks. proboszcz Bączkowski toastował na cześć i pomyślny rozwój organizacji. W dalszym ciągu przemawiali: wiceburmistrz Hądzlik, prezes zw. kupców Józef Chmurzyński, marsz. Tkaczyk, obaj panowie Nowiccy i in. Po obiedzie odbyło się zwiedzanie grupami miasta, równocześnie zaś koncert w ogrodzie w Strzelnicy.

Zakończenie: Wieczornica.

Najserdeczniejszem zakończeniem pięknych uroczystości chełmińskich była niewątpliwie wieczornica w Strzelnicy, która zgromadziła pozostałych do tej pory nauczycieli i część społeczeństwa chełmińskiego. Przy śpiewie, koncercie i tańcach bawiono się ochoczo do rana. Część gości nadal jeszcze została w Chełmnie, część z żalem opuszczała gościnne mury najpiękniejszego i najmilszego z grodów Pomorza. (z)

III. Walny Zjazd Delegatów Stowarzyszenia Drukarzy i Pokrewnych Zawodów w Poznaniu.

(Od własnego sprawozdawcy „Dziennika Bydgoskiego").

W dniach 18, 19 i 20 maja br. (Zielone Święta) odbył się w Poznaniu w lokalu p. Beyerowej przy Placu Bernardyńskim III. Walny Zjazd Delegatów Stowarzyszenia Drukarzy, organizacji o podłożu chrześcijańskiem i narodowem.

W przeddzień Zjazdu.

W sobotę wieczorem odbyło się przyjęcie delegatów, następnie zebranie informacyjno - dyskusyjne, na którem omówiono i uzgodniono szereg spraw, dotyczących Zjazdu.

Uroczysta Msza św.

W niedzielę, o godz. 9 rano członkowie i delegaci wysłuchali w kościele P. Jezusa uroczystej Mszy św., odprawionej na intencję Zjazdu. Po Mszy św. przemówił od ołtarza w niezwykle serdecznych słowach do drukarzy **Ks. Cieszyński, znany działacz społeczny** na niwie chrześcijańsko-narodowej, **wskazując na wielkie zadanie, jakie mają do spełnienia drukarze, zrzeszeni w Stowarzyszeniu,** organizacji, wyznającej zasady chrześcijańskie i narodowe.

Przemówienie Ks. Cieszyńskiego.

„Dobrze uczyniliście — mówił Ks. C. — żeście na obrady wasze wybrali dzień Zesłania Ducha Św. i niech ten Duch światłości, Duch prawdy i miłości chrześciańskiej oświeci was i kieruje obradami waszemi. Nie w nienawiści i niezgodzie, ale owiani miłością chrześcijańską, pomni na szczytne posłannictwo wasze, idźcie pod sztandarem Chrystusowym i skupiajcie w szeregach Stowarzyszenia nietylko kolegów waszych, ale wciągnijcie w te szeregi i tych kolegów, którzy w zaślepieniu swojem wyznając hasła wywrotowe socjalistyczne, grupują się pod sztandarem czerwonym, pod sztandarem walki klas, walki z ideą Chrystusową i wszystkiem co polskie i katolickie.

Otwarcie Zjazdu.

Po nabożeństwie udano się do lokalu obrad, gdzie spożyto wspólne śniadanie. Przed otwarciem Zjazdu Chór Stowarzyszenia odśpiewał kilka utworów, m. in. „Gaude Mater Poloniae". O godzinie 10.30 **zagaił Zjazd prezes Stowarzyszenia p. Szczepaniak,** witając delegatów, przedstawicieli prasy, członków i gości. P. prezes wyraził swoją radość, że może otworzyć III Walny Zjazd Delegatów Stowarzyszenia, organizacji, której stworzenie i rozwój, jeszcze przed niedawnym czasem zdawało się rzeczą niemożliwą. Po stworzeniu jej, związek konkurencyjny (klasowy) długi czas nie mógł się z tym faktem pogodzić, a ziejąc jadem nienawiści, odsądzając nas od czci i wiary, czerwoni „bogowie" wmawiali swoim członkom, że jest to „twór sezonowy" któremu prorokowali rychły skon. Mimo tego wszystkiego, mimo kłód, rzucanych nam na każdym kroku pod nogi, dowiedliśmy, że mamy prawo bytu, istniejemy już 5 lat, rozwijamy się pomyślnie, szeregi nasze z dnia na dzień się powiększają, stan finansowy przedstawia się nieźle, i dziś towarzysze z pod znaku Marksa muszą się z nami poważnie liczyć.

Jako gospodarz **powitał obecnych prezes okręgu poznańskiego p. Otulakowski,** poczem składali życzenia pomyślnych obrad: w imieniu Drukarni Polskiej p. dyr. Pawłowski, w imieniu Korporacji Zw. Zakładów Graficznych p. Szutkowski, w imieniu **Red. „Dziennika Bydgoskiego" p. M. Szyja.** Związek Drukarzy „Praca Polska" w Warszawie przysłał życzenia telegraficznie.

Po stwierdzeniu obecności delegatów sekretarz **p. Generalczyk** odczytał protokół z II Walnego Zjazdu w Toruniu, który został bez zmian przyjęty:

Wybrano prezydjum zjazdu, w skład którego weszli: **przewodniczący p. Ratajski z Bydgoszczy, ławnicy p. Kordylewski i Kasprzak. Protokół prowadził p. Szulc z Poznania.**

Przystąpiono z kolei do sprawozdań z działalności Wydziału Głównego, z których dowiedziano się, że stan członków wykazuje **331 wykwalifikowanych, płacących regularnie składki** (nie uwzględniono w sprawozdaniu członków zalegających ze składkami i siły pomocnicze, **ogólna liczba zatem wynosi około 400).** Przybyło **w ciągu roku 98 członków,** ubyło 54. Ubytek zaznaczył się przez skreślenie z powodu niepłacenia składek, a przedewszystkiem kilkunastu wciągnięto terorem do Związku klasowego. Zmarło w ciągu roku 3 członków.

Organizacja **wydaje własny organ p. t.: „Drukarz Polski",** który informuje

członków o ruchu w organizacji, jak również zamieszcza artykuły fachowe. Urządzono konkurs na odznakę Stowarzyszenia, którą posiada każdy członek.

Bilans Stowarzyszenia: **Ogólny obrót wynosił 60.632,46 zł., wypłacono wsparć bezrobocia, choroby, niezdolności do pracy i na ćwiczenia wojskowe 14.955 zł, administracja, wydawanie organu, dzierżawa lokalu podróże i t. d. 15.125,63 zł., urządzenie biurowe 3.029 zł., stan kasy oprócz majątku posiadanego w okręgach wynosi 27.522,83 zł.**; wsparcia bezrobocia i choroby wypłaca organizacja w trzech grupach z których najwyższe wynoszą 7,50 zł. i 5 zł. dziennie. Członkom powołanym na ćwiczenia rezerwy wypłaca się 2 zł. dziennie.

W wyborach do Kasy Chorych idąc z organizacjami chrześciańskiemi, uzyskaliśmy po 1-ym mandacie w Poznaniu i Bydgoszczy.

W walce o podwyżkę zarobków uzyskaliśmy w ub. roku ogółem 20%.

Przewodniczący komisji rewizyjnej **p. Mikulski** zdał sprawozdanie z odbytych rewizji kasy, wyrażając zadowolenie z przejrzystego i dokładnego prowadzenia ksiąg kasowych, które zbadał i uzgodnił również zaprzysiężony rewizor ksiąg. W uznaniu pracy Wydziału Głównego, jak i komitetu redakcyjnego, Zjazd uchwalił remunerację, w wysokości 2.000 zł.

Uchwalono zbudować w Poznaniu „Dom Drukarza", na który to cel stworzono osobny fundusz.

Uchwalono również **stworzyć fundusz emerytalny.** W tym celu podwyższono składkę członkowską na 3 zł. (Dotychczas wynosiła 2,60 zł. tygodniowo).

Na tem zakończono obrady niedzielne.

Drugi dzień obrad.

W poniedziałek ogodz. ½10-ej wznowiono obrady. Przedyskutowano i załatwiono 26 wniosków zgłoszonych z poszczególnych okręgów, jak również poczyniono szereg poprawek w ustawach organizacji, m. in. aby rozszerzyć organizację na całą Polskę, zmieniono firmę Stowarzyszenia: zamiast Polski Zachodniej, na Rzplitej Polskiej, **poczem przystąpiono do wyboru Wydziału Głównego, w skład którego weszli nast. p.p.: prezes — Szczepaniak Leon (ponownie); wiceprezes — J. Przybylski; sekretarz — Haremza; zast. sekr. — St. Wojciak (ponownie); skarbnik — Ignacy Kozłowski (ponownie); I radny — P. Kordylewski; II radny — J. Kasprzak. Pozatem w skład Wydziału Głównego wchodzą prezesi okręgów: poznańskiego — J. Otulakowski, bydgoskiego — S. Różański, toruńskiego — Maliszewski.**

Do Komisji rewizyjnej weszli: **Mikulski** z Poznania, **Maliszewski** z Bydgoszczy i **Rogoziński** z Torunia.

W wolnych głosach poruszano jeszcze kilka spraw aktualnych, poczem przewodniczący p. Ratajski o godzinie 17-ej hasłem „Cześć Sztuce Drukarskiej" Zjazd zakończył.

Wieczorem urządził okręg poznański zabawę taneczną, na której spędzono wesoło i harmonijnie kilka godzin. Goście, jak i delegaci, opuszczając Poznań, wynieśli ze Zjazdu wrażenie jaknajlepsze. (Sz.)

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA.

Olbrzymia frekwencja na P. W. K.

Z **Poznania** donoszą: Sprzyjająca pogoda w Poznaniu znakomicie wpłynęła na wzmożenie frekwencji na wystawie. Zainstalowane liczniki, które automatycznie notują liczbę zwiedzających tereny P W. K. wskazują w poszczególnych dniach nast. cyfry: 18 bm. 7 885, 19 bm. 29 465, 20 bm. 53 861, oraz w dniu 21 bm. przeszło 50 000 osób Do cyfr powyższych należy dodać jeszcze cyfrę 12 tys. osób, których wejścia na tereny nie notuje licznik. Specjalne biuro kwaterunkowe P. W. K. wydało w 1-szym dniu Zielonych Świątek 11 880 kwater, w drugim przeszło 18 000, wreszcie 21 bm. przeszło 10 000.

Spór majątkowy powodem krwawej zbrodni.

Górczyn, 22. 5.

Z Poznania donoszą: W Górczynie został zamordowany Eustachy Pukacki. Jak śledztwo wykazało, zbrodni tej dopuścił się Jan Brzóskowski, szwagier zamordowanego, z którym w ten sposób zakończył swe porachunki na tle majątkowem.

Krwawe rozwiązanie zatargu majątkowego.

Nojewo, dn. 22. 5.

W Nojewie pow. szamotulskiego znaleziono dn. 19 bm. zwłoki rolnika W. Kwiatkowskiego, który został śmiertelnie postrzelony.

Obecnie śledztwo ustaliło, iż zbrodni zabójstwa dopuścił się 24-letni J. Surdyk z Nojewa, który dzierżawił gospodarstwo zamordowanego. Między wyżej wspomnianymi wynikały ciągłe kłótnie na tle majątkowem, które tak tragicznie się skończyły.

Tragiczna śmierć dziecka.

Skoki, 22. 5.

W powiecie wągrowieckim na szosie między Roszkowem i Skokami bawiący się na szosie 9-letni H. Szaumert wpadł pod auto i poniósł śmierć. Jak ustaliło śledztwo, szofer S. Paterek z Poznania żadnej winy w wypadku tym nie ponosi.

Znalazł śmierć w falach Warty.

Oborniki, dn. 22. V.

W celu samobójczym wskoczył do Warty w Obornikach 25-letni H. Zajęcki, fryzjer z zawodu. Desperat utonął, zwłok dotychczas nie znaleziono.

Tajemnicze zabójstwo.

Bogucin, dn. 22. V.

Na lewym brzegu Warty pod Naramowicami znaleziono zwłoki 25-letniej Z. Stachowskiej z Bogucina, pow. poznańskiego. Na zwłokach niema żadnego śladu gwałtownej śmierci.

Złodzieje skradli 14 tys zł.

Toruń, 22. 5.

Dnia 20-go bm. włamali się nieznani sprawcy do mieszkania Wiktora Klewego w Toruniu przy ul. Chrobrego 21, gdzie skradli z kasy ogniotrwałej, którą otworzyli podrobionym kluczem, około 14.000 zł. w różnych banknotach. Za sprawcami policja wdrożyła dochodzenia.

Kasiarze przy pracy.

Pelplin, 22. 5.

W nocy z dnia 18 na 19 bm. nieznani kasiarze dokonali włamania do kantoru firmy „Kornhaus" w Pelplinie pow. Tczew, gdzie po otworzeniu drzwi wytrychem weszli do wnętrza i rozpruli kasę ogniotrwałą za pomocą raka i zabrali z niej kasetkę stalową z zawartością 17 zł. gotówki i za około 6 zł. znaczków pocztowych.

Tej samej nocy włamali się ci sami sprawcy do ekspedycji towarowej w Pelplinie i zabrali z szuflady stołowej 2 zł. Z dokonanych włamań wynika, że sprawcy są zawodowymi kasiarzami. Na miejscu czynu żadnych śladów nie pozostawiono. Przypuszcza się, że przybyli oni do Pelplina samochodem.

Toruń.

Nocny dyżur ma do dnia 24. bm. włącznie apteka Radziecka".

Z TEATRU POMORSKIEGO.

Dnia 23. bm. o godz. 20,15 po cenach znacznie zniżonych ostatnie występy Ludwika Solskiego w sztuce A. Nowaczyńskiego p. t. „Fryderyk Wielki".

Premjera jak i następne przedstawienia „Fryderyka Wielkiego" wzbudziły niebywały w Toruniu entuzjazm. Ludwik Solski był owacyjnie oklaskiwany po każdym akcie. Ustępy aktualne sztuki wzbudziły brawa na tle politycznem. Piękna wystawa pędzla art. mal. p. W. Makojnika, barwne kostjumy stanowiły piękne tło. Cały zespół teatru porwany grą mistrza słowa Solskiego zdobył duże i zasłużone uznanie. Postać generała Zietena w interpretacji dyrektora L. Czarnowskiego ze Lwowa wywarła duże wrażenie.

„Fryderyk Wielki" znajduje się na repertuarze tylko jeszcze dwa razy w środę i czwartek tego tygodnia. Publiczność powinna we własnym interesie wcześniej zaopatrywać się w bilety wstępu, gdyż z powodu tłumnego napływu widzów z prowincji może zabraknąć biletów na te ostatnie przedstawienia.

Strzelanie królewskie Bractwa Strzeleckiego m. Podgórza. W czasie Zielonych Świątek podgórskie Bractwo Strzeleckie urządziło w strzelnicy toruńskiego Bractwa Strzeleckiego strzelanie doroczne o godność króla kurkowego. Królem na rok 1929-30 proklamowany został p. Hetlof St., rycerzem pierwszym p. A. Chronowski, drugim p. J. Nowak. Nagrody w strzelaniu do tarczy „Pomorze" otrzymali pp. Puchalski, Meger, Tyrchan, Sulecki, Szulc, Krystek, wszyscy z Torunia. W tarczy „Zieleniec" nagrody otrzymali pp.: Meger, Noga, Dłubek, Piotrowski, Chronowski, Hetlof. Puhar okrężny zdobył p. Kosidowski. W tarczy Podgórz nagrody zdobyli pp.: Serafin, Jędrzejewski, Tokarz, Dąbek, Skrzypnik, Wiśniewski, Nowak, Kosidowski, Pawlikowski, Rutkowski, Wierzchowski, Deutsch.

Zmarł na udar serca. Na dworcu Toruń — Miasto, zmarł na udar serca Dawid Froim, lat 62, robotnik, którego zwłoki odstawiono w porozumieniu z prokuraturą do kostnicy miejskiej. Stałego miejsca śp. Froima nie zdołano dotychczas ustalić.

Kurs rachunkowości rolniczej dla gospodarzy małorolnych. Pomorska Izba Rolnicza organizuje dwudniowy kurs rachunkowości rolniczej dla gospodarzy małorolnych: 17 i 18 czerwca br. w Toruniu, 20 i 21 czerwca br. w Brodnicy, 24 i 25 czerwca br. w Kościerzynie. Warunki uczestnictwa: Zgłoszenie na piśmie podpisane własnoręcznie, z podaniem dokładnego adresu, winno nadejść do Pomorskiej Izby Rolniczej (Toruń, Sienkiewicza 40) najpóźniej do dnia 5 czerwca br. Kurs ten jest bezpłatny.

Przeniesienie biur komisarjatu I. Pol. Państw. Toruń - Śródmieście. Z dniem 21 maja br. przeniesiono biura komisarjatu I-go P. P. Toruń-Przedmieście ze Star. Rynku nr. 10 do gmachu przy ulicy Wały obok starostwa. Wydział śledczy pozostaje jeszcze przez pewien czas w gmachu przy Starym Rynku nr. 10.

Ważne dla myśliwych. Pan wojewoda pomorski rozporządzeniem z dnia 15. bm. rozszerzył na terenie Pomorza czas ochronny dla niżej wymienionych zwierząt łownych: sarny-kozły od 1. 1. do 14. 7.; zające - szaraki od 1. 1. do 9. 12.; dzikie kaczki od 1. 1. do 10. 7.; kaczory od 1. 6. do 10. 7.; daniele-rogacze od 1. 11. do 14. 10.; kuropatwy od 16. 10. do 14. 9.; bażanty - koguty od 1. 1. do 3. 9.

Wiele, pow. Chojnice.

Nowe letnisko i uzdrowisko. Utworzył się tu komitet celem uruchomienia nowego letniska i uzdrowiska w tej tak uroczo położonej okolicy okolonej licznemi jeziorami i lasami iglastymi. Śliczny park z cudną aleją, która prowadzi do jeziora, gdzie założono łazienki kąpielowe, oraz na sławną „Kalwarję" — przyczynią się dla niejednego kuracjusza do odzyskania nadwątlonego zdrowia. Letnisko urządzone na około 250 osób. Bliższe szczegóły udziela prezes Komitetu Jan Rogala, Wiele, pow. Chojnice (Pomorze).

Z Grudziądza.

Z Teatru Polskiego.

„Fryderyk Wielki", gościnny występ mistrza Ludwika Solskiego. Zapowiedziany występ mistrza sceny polskiej Ludwika Solskiego, znakomitego artysty i reżysera Teatru Narodowego w Warszawie wzbudził ogromne zainteresowanie, co się uwidacznia w pokupie biletów. Solski grać będzie na naszej scenie jedną z najlepszych swoich kreacji, postać starego Fritza w dramacie Nowaczyńskiego „Fryderyk Wielki". Rola ta w interpretacji znakomitego wirtuoza sceny nabiera specjalnych kolorów i zadziwia swoją niesłychaną techniką. Obok wielkiego gościa wystąpi doskonały aktor, b. dyrektor teatrów lwowskich Ludwik Czarnowski. Dalszą obsadę dramatu stanowi zespół teatru toruńskiego. Bilety do nabycia w dziennej kasie teatru. Przedstawienie odbędzie się w piątek, dnia 24. bm.

Koncert orkiestry wojskowej na Głównym Rynku. Miłą niespodziankę zgotowało obywatelstwu naszego miasta dowództwo 16 dyw., wydając zarządzenie, aby orkiestra wojskowa w pierwsze święto o godz. 1 koncertowała na Rynku. Panu gen. Rachmistrukowi należy się serdeczne podziękowanie za tak miłą niespodziankę.

Kalendarzyk teatralny.

Czwartek, 23. 5. „Nie trzeba się niczemu dziwić", ostatni raz.

Piątek, 24. 5. występ Solskiego „Fryderyk Wielki".

Zawody „Sokoła" w Mniszku. Gniazdo sokole w Mniszku dzięki swemu sprawnemu i dzielnemu zarządowi na którego czele stoi prezes p. Wolter, organizuje w niedzielę, dnia 2 czerwca wielkie zawody lekkoatletyczne, przedpoł. strzelanie oraz biegi kolarskie. Program zawodów podamy w najbliższych dniach do wiadomości.

Ze świąt. Kościoły nasze w pierwsze i drugie święto Zielonych Świątek były przepełnione wiernymi. W pierwsze święto mszę św. o godz. 12 w farze celebrował ks. Mańkowski a przepiękne kazanie wygłosił ks. Malinowski.

Rewja i festyn ludowy Straży Pożarnej. Nasza dzielna i ruchliwa Straż Pożarna urządziła w Zielone Świątki festyn ludowy. W południe zebrali się strażacy na swej komendzie, skąd wyruszyli z orkiestrą przez miasto, reklamując swój festyn ludowy, który się odbył w ogrodzie oberży czerwonej po drugiej stronie Wisły w Dragaczu. Jak pomyślowi są strażacy, można się było naocznie przekonać na miejscu. Postawiono karusel własnego pomysłu, zorganizowano tombolę i różne gry towarzyskie. Był „Pat i Patachon" którzy uprzyjemniali pobyt w ogrodzie. Szczególnie dziatwa znalazła wiele, wiele rozrywek i bawiła się znakomicie. Wieczorem przystąpiono z zapałem do tańców. Gospodarzem był komendant p. L. Kaszewski, zabawę zaszczycił swą obecnością prezydent J. Włodek, który szczególnie strażą się opiekuje i dba o nią bardzo, za co należy się panu prezydentowi całkowite uznanie. Na liczne żądanie festyn ten powtórzono i w drugie święto, który doznał ogromnego poparcia u obywatelstwa.

Osobiste. Jak wiadomo, przed kilkunastu dniami ks. prałat Dembek wyjechał do Rzymu, gdzie bawił kilka dni. Obecnie duszpasterz wrócił z podróży i objął swe urzędowanie.

Kino „Apollo" wyświetla przepiękny dramat p. t. „Za cenę życia" oprócz tego bogaty nadprogram.

Baczność, Powstańcy i Wojacy. Miesięczne zebranie członków odbędzie się w czwartek, dnia 23. bm. o godz. 7,30 wiecz. w sali hotelu Kellasa przy ul. Wybickiego. Na porządku dalszy ciąg wykładu p. Wojcieszyka na temat: „Cztery stolice Polski", sprawa wycieczki do Rogóźna oraz inne sprawy. Obecność wszystkich członków konieczna. Zarząd.

Szybki wzrost oszczędności

w Kasie Spółdzielczej Parcelacyjno-Osadniczej w Grudziądzu:

w dniu 31 grudnia 1928 r.	.	zł. 792.885.89
„ 31 stycznia 1929 r.	.	zł. 820.445.59
„ 28 lutego 1929 r.	. .	zł. 880.082.42
„ 31 marca 1929 r.	. .	zł. 971.889.50
„ 15 kwietnia 1929 r.	.	zł. 1.026.015.37

jest najlepszym dowodem wielkiego zaufania wszystkich sfer społeczeństwa do naszej Kasy, wysokich gwarancji i najwyższych korzyści, które daje Kasa Spółdzielcza Parcelacyjno-Osadnicza swym wkładcom.

Nietylko wysoki procent - **10 w stosunku rocznym** - lecz przedewszystkiem **pewność lokaty i terminowy zwrot** przyczyniły się do wyżej przedstawionego wzrostu oszczędności. Gwarancje Kasy wynoszą obecnie na podstawie wpłaconych udziałów członkowskich wraz z nieruchomościami **3.500.000.— zł.**

Równocześnie zawiadamiamy wszystkich wkładców, że Kasa Spółdzielcza Parcelacyjno-Osadnicza w Grudziądzu rozlosowywać będzie stale przy dopełnieniu każdych dalszych 100.000 zł. **5 premji po 100 zł.** drogą losowania pod nadzorem specjalnej Komisji.

Zatem oszczędzajcie nadal

w Kasie Spółdzielczej Parcelacyjno-Osadniczej w Grudziądzu.

Kwoty przekazywać należy na nasz r-k w **P. K. O. Poznań Nr. 206.780.**

4444)

Zaślubiny Wisły z Bałtykiem.

Przed wszechsłowiańskim zlotem sokolstwa.

Przygotowanie do jednej z największych atrakcyj podczas Wszechsłowiańskiego Zlotu Sokolstwa w Poznaniu w dniach 29 i 30 czerwca oraz 1 lipca — do niezwykle barwnego widowiska p. t. „Zaślubiny Wisły z Bałtykiem", są w pełnym toku. Wytężona praca specjalnego komitetu organizacyjnego, pod przewodnictwem naczelniczki Związkowego Wydziału Sokolic, druhny Jadwigi Zamoyskiej, przy współudziale p. i. przewodniczącej Dzielnicowego Wydziału Sokolic, druhny Haliny Rozmiarkowej, prezesa oraz sekretarza Przewodnictwa Dzielnicy Wielkopolskiej drh. Antoniego Wolskiego i Wincentego Fellnera — już teraz pozwala wróżyć pełne powodzenie temu jedynemu w swoim rodzaju przedstawieniu.

Trafny dobór wybitnych, a ofiarnych współpracowników-fachowców upoważnia również do stawiania takich horoskopów. Więc reżyserja całości spoczywa w wytrawnych dłoniach p. dyr. Młodziejowskiej-Szczurkiewiczowej; nad stroną dekoracyjną czuwa jeden z naszych najwybitniejszych artystów z tego zakresu p. Stanisław Jarocki; układu efektownych i oryginalnych tańców podjął się znakomity baletmistrz p. M. Statkiewicz; wreszcie ilustracja muzyczna będzie dziełem wysoce utalentowanego kompozytora p. Poradowskiego.

W samem widowisku weźmie udział ponad tysiąc osób z różnych stron Polski, w ślicznych strojach regjonalnych. Ujrzymy zatem wzorzyste pasiaki łowickie, efektowne gunie góralskie, sukmany z Mazowsza, barwne krakowskie ubiory itd. Dalej podziwiać będziemy oraz oklaskiwać gorąco dziarskiego mazura, skocznego krakowiaka i kujawiaka, ślicznego trojaka ze Śląska, niezwykle ciekawe tańce góralskie, oryginalne dożynki — wszystko przy wtórze porywających melodyj tych naszych, rdzennie polskich, urozmaiconych dziarskiemi przyśpiewkami oraz solowymi popisami.

Widowisko odbędzie się na terenie stadjonu miejskiego w Poznaniu, a komitet organizacyjny, pragnąc możliwie wszystkim uprzystępnić zobaczenie „Wisły" — powtórzy ją parokrotnie.

Zgon matki wojewody poznańskiego.

W Młyniskach pod Trembowlą zmarła ś. p. Elżbieta z hr. Łosiów hr. Dunin-Borkowska, matka wojewody poznańskiego. Zmarła hr. Dunin-Borkowska była wzorem matrony polskiej, cenionej na równi w najbliższem kole Jej otoczenia, jak i przez wszystkich, którzy ją znali, za wielką prawość charakteru i nieposzlakowaną cnotę, którą kierowała się w życiu. Cześć Jej pamięci.

Wyścigi konne w Poznaniu.

Sezon rozpocznie się 26 maja.

Wielkopolskie Towarzystwo Wyścigów komunikuje, że po zakończeniu wyścigów konnych w Tarnowskich Górach, rozpoczyna sezon wyścigowy w Poznaniu w dniu 26 maja br.; wyścigi konne odbędą się w dn. 26, 28, 30 maja, 1, 2, 4, 9, 10, 13, 16, 18, 20, 22 i 23 czerwca.

Wszystkie stajnie wyścigowe, które były w Tarnowskich Górach, zjadą do Poznania; oprócz tego kilka nowych ze względu na Powszechną Wystawę Krajową.

Wszelkie przygotowania na torze w Ławicy są już ukończone.

Bardzo dużo nagród honorowych, ofiarowanych przez odpowiednie czynniki miasta Poznania, przyczynią się do dużego zjazdu naszych najlepszych jeźdźców gentlemanów.

Zjazd XXXII okręgu Straży Pożarnych w Wyrzysku.

Zarząd okręgu XXXII Związku Straży Pożarnych województwa poznańskiego, urządza swój doroczny zjazd okręgowy, z współudziałem powiatów bydgoskiego, szubińskiego, chodzieskiego, wągrowieckiego i wyrzyskiego, połączony z zawodami konkursowymi o nagrody, w niedzielę dnia 26 bm.

Program: o godz. 8 zbiórka drużyny wyrzyskiej przed strażnicą miejską. Stąd wymarsz z orkiestrą wojskową na rynek po gości i drużyny bratnie; o godz. 9 wymarsz przed gmach starostwa, w celu odebrania pana starosty (prezesa okręgu) oraz władze miejskie; o godz. 9,30 msza św.; po nabożeństwie odmarsz drużyn na salę hotelu „Dom Polski", gdzie nastąpi powitanie gości i delegatów, następnie posiedzenie okręgowe; od godz. 11,30 przerwa obiadowa; o godz. 1-ej zbiórka na Rynku, stąd wymarsz na plac ćwiczeń, zawody konkursowe; o godz. 4-ej ogłoszenie wyniku zawodów, rozdanie nagród, defilada i oficjalne zamknięcie zjazdu.

Kongres Eucharystyczny w Toruniu.

W dniach 27, 28, 29 i 30 maja br. jak już informowaliśmy — odbędzie się w **Toruniu Kongres Eucharystyczny diecezji chełmińskiej z udziałem szeregu ks. ks. biskupów.**

Komitet organizacyjny powiadamia, że:

1. Zgłoszenia osób z prowincji o noclegi jużto w domach prywatnych, jużto w kwaterze majowej należy bezzwłocznie wysłać pod adresem przewodniczącego sekcji kwaterunkowej, p. sekretarza Buntkowskiego w Toruniu, Magistrat, pokój 31, lub ul. Król. Jadwigi nr. 1, do dnia 24. bm.

2. Zgłoszenia delegacji o udział w procesji Bożego Ciała należy wysłać pod adresem przewodniczącego sekcji administracyjnej, p. radcy Makowskiego w Toruniu, ul. Szeroka nr. 2.

Aresztowanie nieuczciwego nauczyciela.

Chojnice, dnia 23 maja.

W strefie granicznej Chojnice przytrzymano Edwarda Głowackiego, ur. 1. X. 1896 r. w Warszawie, usiłującego przekroczyć nielegalnie granicę do Niemiec. W toku badań przyznał się Głowacki, że sprzeniewierzył na szkodę gminy Pijackiewicze pow. Równo 1200 zł, gdzie był nauczycielem.

ŚLESIN. **Spłoszony włamywacz.** W nocy z 17 na 18 bm. jakiś nieznany złodziej usiłował włamać się przez okno, w którem wybił już szybę do plebanji w Ślesinie. Jednak skutkiem powstałego stąd szmeru zbudził się ks. proboszcz Płoszyński, który spłoszył włamywacza. Sprowadzony na miejsce pies policyjny „Bartek", naprowadził na ślad sprawcy. Dochodzenie w toku.

Białośliwie.

Walne zebranie Spółdzielni Mleczarskiej. Na dzień 16. bm. zwołano do lokalu p. Sawińskiego roczne walne zebranie członków mleczarni, które zagaił prezes Rady Nadzorczej p. Jan Sławiński. Sprawozdanie z czynności zarządu zdał p. Stefan Drożdżyński. Mleczarnia przerobiła półtora miljona litrów mleka z których wyprodukowała 900 centnarów masła i około 100 centnarów rozmaitych serów. Obok mleczarni prowadzi się hodowlę świń, z których sprzedano w roku sprawozdawczym 140 sztuk, założoną została również składnica jaj która się bardzo pomyślnie rozwija. Do dyspozycji walnego zebrania pozostała suma 8.127 złotych i 65 groszy, z której po dokonanych odpisach i uchwaleniu dywidendy walne zgromadzenie uchwaliło jednogłośnie również 1.200 zł na nowobudujący się kościół parafjalny w Białośliwiu. Sprawozdanie Rady Nadzorczej zdał p. Jan Sławiński zaznaczając, że tut. Spółdzielnia otworzyła filję w Kijaszkowie koło Łobżenicy, że obie mleczarnie wyposażono w najnowsze urządzenia techniczne i że statystycznie stwierdzonem zostało, że tut. Spółdzielnia z pośród okolicznych płaci najwyższe ceny za mleko. Dostawców liczy Spółdzielnia 300 i to dobrych rolników. Nowy zarząd składa się z pp. Tadeusza Kutznera, Stefana Drożdżyńskiego i Matysika. Z powodu filji w Kijaszkowie powiększono skład Rady Nadzorczej z 9 na 11 osób.

Przystąpienie dzieci do pierwszej komunji świętej. W pierwszym dniu Zielonych Świąt zebrały się dzieci wraz z rodzicami na dziedzińcu szkolnym, skąd w uroczystej procesji z księdzem proboszczem na czele udano się do kościoła. Od ołtarza przemówił do dzieci ks. proboszcz poczem udzielił dziatwie pierwszej komunji świętej.

Oblała w kościele twarz parobka kwasem solnym.

Dnia 20. bm. o godz. 12 przy wyjściu z kościoła w Imielnie, pow. Gniezno służąca Kwapikowska Aniela z Zielonego Dworu, pow. Poznań, oblała twarz kwasem solnym porobkowi Zabierkowi Kazimierzowi z Imielna. Czynu tego dokonała na tle zawiedzionej miłości.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 23 maja 1929 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Dezyderjusza, Jana w.
Jutro: † N. M. P. wspom. wier., Joanny.
Wschód słońca: godz. 3,56.
Zachód słońca: godz. 19,58.

DYŻURY APTEK:

Od dnia 21 maja br. do dnia 26 maja br. dyżurują następujące apteki:

1. **Apteka pod Koroną,** ul. Dworcowa 74, tel. 301.
2. **Apteka pod Niedźwiedziem,** ul. Niedźwiedzia 6, tel. 50.

Wypożyczalnia książek „LEKTOR", ulica Gdańska 141, otwarta codziennie od godziny 8 rano do 6 wieczór. Telefon 1739.

— **Muzeum miejskie** przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10—4, w niedzielę od 11—2. Obecnie w Muzeum wystawa obrazów prof. Bartla i Gessnerówny.

TEATR MIEJSKI.

Dziś o godz. 19,30 operetka Nedbala p. t. **„Polska krew".**

W piątek i w **sobotę** operetka Falla **„Młodość w maju".**

W niedzielę również o godz. 19,30 komedja Schönthana **„Odrodzenie".**

W poniedziałek komedja Słonimskiego **„Murzyn Warszawski"** z gościnnym występem **Stefana Jaracza.**

Dziś nieco hygieny i medycyny. Chodzi o tak zwane „znużenie wiosenne". Znamy je wszyscy — starzy i młodzi. Gdy słońce pierwszy raz na wiosnę mocniej dogrzewać zacznie, organizm ludzki ogarnia osłabienie, człowiek robi się ociężały, bolą nas nogi, napięte do niedawna mięśnie poddają się...

Czemu to wszystko dzieje się właśnie podczas niedługiego okresu wiosennego? Takie pytanie z dziedziny patologji naszego życia zadajemy sobie nieraz.

Spróbował na nie dać odpowiedź niemiecki profesor Brauer. I znalazł on wcale niezwykłe wytłumaczenie tego zjawiska. Stwierdził mianowicie, że znużenie wiosenne jest lekką formą szkorbutu, a raczej stadjum, które poprzedza szkorbut. Owa „sezonowa choroba" posiada bowiem tę samą, co szkorbut, przyczynę: niedostateczną ilość witamin w organiźmie ludzkim.

Prof. Brauer podczas wielkiej wojny przebywał w Macedonji i Palestynie, gdzie leczył chorych podczas epidemji szkorbutu, i przy tej sposobności zauważył, że początki szkorbutu wykazują te same objawy, które zdrowy człowiek odczuwa z nadejściem wiosny. A więc ogólne znużenie, senność, ból mięśni, a często nagły głód mimo braku apetytu.

Szkorbut, jak wiadomo, powstaje na tle zbyt mało urozmaiconego pożywienia i wynikającego stąd braku witamin. Bo nasze zimowe pożywienie jest właśnie w witaminy bardzo ubogie.

Otóż zapobiec można na wiosnę tym chorobowym objawom przez spożywanie większej ilości owoców i jarzyn. Z tych ostatnich najwcześniejsze i najdostępniejsze są szpinak i sałata.

Ale Brauer największą wagę kładzie na owoce, mianowicie przy odżywianiu dzieci. Ponieważ zaś z początkiem wiosny w naszej strefie niema jeszcze krajowych owoców, więc domaga się on importu owoców zagranicznych; i to takiego importu, któryby je uprzystępnił najszerszym warstwom ludności. Owoce nie powinny być zbytkiem, tylko pożywieniem dla wszystkich.

Najwięcej przeciwszkorbutowych witamin znajduje się w cytrynach, pomarańczach i bananach, t. j. w tych właśnie owocach, które mieć można każdego czasu.

U nas, aby bodaj dzieciom kupić pomarańczę lub banana, trzeba być wprost zamożnym człowiekiem. Rząd nasz wszystko uczynił, aby nam te owoce uniedostępnić. Dla marnych kilku miljonów wpływu ze cła, odbiera się niemowlętom i dzieciom to, co obok mleka byłoby dla nich najdroższe, najzbawienniejsze.

Pisaliśmy o tem — związki lekarzy przedłożyły, gdzie należy, odpowiednio umotywowane memorjały, — badacze analizę i dobroczynny wpływ tych owoców — pomolodzy, że w kraju niczem ich nie zastąpi — ułożono statystykę śmiertelności wśród dzieci, i wykazano prawdopodobieństwo, a nawet pewność, obniżenia tej śmiertelności przy udostępnieniu witaminowych owoców...

Wszystko psu na buty.

Z bilansu handlowego wypadłoby parę miljonów złotych, gdyby rząd się do tego zastosował.

— **Z sądownictwa.** Przeniesiony w stan spoczynku z urzędu: **Janiszewski Jan, podprokurator sądu okręgowego w Bydgoszczy.** Mianowani: **Tułecki Andrzej,** asesor sądowy — sędzią grodzkim w Świeciu; **Witkowski Adolf,** asesor sądowy — sędzią grodzkim w Szubinie; **Bieńkowski Krzysztof,** asesor sądowy — podprokuratorem sądu okręgowego w Toruniu; **Poleski Tadeusz,** asesor — podprokuratorem sądu okręg. w Grudziądzu.

— **Na wycieczkę do Francji,** urządzoną przez T-wo Przyjaciół Francji w Bydgoszczy, są jeszcze 3 miejsca wolne. Wyjazd z Gdyni do Havre morzem dn. 12 lipca — 2 dni na brzegu morza w Francji, zwiedzenie Le Havru, Rouen, 10 dni w Paryżu, wycieczki do Lisieux, miejsce urodzenia św. Teresy od Dzieciątka Jezus, do Versailles i Fontaineblau, powrót lądem do Bydgoszczy przez Kolonję i Berlin w dniu 31 lipca o 2-giej po południu. Warunki doskonałe. Informacje i zapisy codzień w Bibljotece Francuskiej, Cieszkowskiego 20, od godz. 13—14.

— **Związek Oficerów Rezerwy — Koło Bydgoszcz — Zebranie.** W sprawie zorganizowania sekcji krajoznawczo-wycieczkowej, konnej jazdy i strzelania, prosimy pp. Kolegów o przybycie na zebranie w dniu 24 bm. o godz. 20-tej do kasyna ofic. 62 pp., Jagiellońska 78. Porządek obrad: 1) ukonstytuowanie się komisyj poszczególnych sekcyj, 2) ustalenie terminów ćwiczeń. — Pierwsza wycieczka krajoznawcza odbędzie się w niedzielę dnia 26 bm., a następna dnia 30 maja ur.

— **Ofiara.** Na rzecz Związku Cywilnych Niewidomych złożyli pp. Zwierzykowscy 30— zł zebranych na chrzcinach.

Urocza artystka filmowa MANJA TZATSCHEWA

znana ze swej wytworności, tak sądzi o „TAKY": „Jestem z TAKY nadzwyczaj zadowolona. Już przy pierwszem użyciu byłam zdumiona jego natychmiastowem działaniem, dobrem perfumowaniem i łatwem użyciem. Nie znam lepszego środka."

Usuwanie włosków i puszku z szyji, ramion i nóg należy do pierwszej powinności każdej damy, dbającej o swoją urodę. Użycie brzytwy jest niedopuszczalne, gdyż drapie skórę i powoduje pryszcze. Inne środki do usuwania włosów są niewygodne w użyciu i mają przykry zapach. TAKY w jego nowym składzie jest należytym środkiem do usuwania włosów!

TAKY wydostaje się z tuby w postaci miękkiego kremu, pachnie przyjemnie i usuwa w przeciągu 5 minut wszystkie zbędne włoski i puszek. TAKY nie wysycha i bezwzględnie cała zawartość tuby jest do użycia, stąd niebywale ekonomiczny. Jednorazowa próba przekona Panią na zawsze.

TAKY jest do nabycia we wszystkich aptekach, drogerjach i t. p. sklepach w cenie 5 zł za tubę. Do każdej tuby dołączony jest bon gwarancyjny.

Generalne przedstawicielstwo na w. m. Gdańsk i Polskę: A. Bornstein & Co., Gdańsk, Böttchergasse 23/27 II.

„TAKY 1929" jest preparatem o nowym składzie chemicznym i nowem perfumowaniu. „TAKY 1929" przewyższa wszystko, co dotąd istniało. (13133

Poświęcenie sztandaru Towarzystwa Ludowego w Żabnie.

Tow. Ludowe w Żabnie obchodziło w dniu 20 bm. swoją uroczystość poświęcenia sztandaru. Wczesnym rankiem zabrzmiał hejnał, budzący wszystkich mieszkańców ze snu. O godz. 10-ej zebrały się towarzystwa przy Bożej Męce, poczem udano się po nowy sztandar do mieszkania prezesa Tow. Lud. w Żabnie, p. Wierzby, skąd nastąpił odmarsz na uroczyste nabożeństwo do kościoła parafjalnego w Kokoszkach. Na czele licznego pochodu kroczyła orkiestra Tow. Powst. i Wojaków z Żabna. O godz. 11 odprawił ks. Doering w Kokoszkach urocz. nabożeństwo, padczas którego dokonał poświęcenia sztandaru. Po pięknem kazaniu ks. Doeringa uformował się pochód.

W Żabnie nastąpił długi pochód. Przed Bożą Męką na małem wzniesieniu nastąpiło składanie życzeń i wbijanie gwoździ pamiątkowych. Z pośród licznych mówców, przemówił do serc słuchaczy p. Pokorniewski z Kocborowa i ks. kuratus Kalinowski z Kocborowa. Bardzo treściwie i rzeczowo przemówił do zebranych p. nauczyciel Mechliński z Żabna, prezes tamtejszej placówki wojackiej.

Gwoździe pamiątkowe złożyli: Zw. Kolejarzy Z. Z. P. Starogard, Tow. Wojaków Żabno, Tow. Ludowe Starogard, Tow. Ludowe Rywałd, Tow. Ludowe W. Garc, Tow. Ludowe Bobowo, Tow. Lud. Tczew, Tow. Lud. Żelgoszcz, Tow. Ludowe Skarszewy, redaktor „Pielgrzyma", pp. Bukowscy z Okola, p. Rutkowski z Kocborowa, p. Pokorniewski z Kocborowa, p. Wesołowski z Okola.

Rodzicami chrzestnymi nowo poświęconego sztandaru byli pp. Bukowscy z Okola, Rutkowski z Kocborowa, Pokorniewski z Kocborowa, nauczyciel Mechliński z Żabna, Wesołowski z Okola, Kantorczyk St. post. policji w Żabnie.

O godz. 14 spożyto wspólny obiad polowy w sali p. Wasilewskiego

Królewskie święta Kurkowego Bractwa Strzeleckiego Bydgoszcz.

Królem kurkowym został p. Feliks Osieński.

Od pięciuset przeszło lat są Zielone Święta dla Kurkowego Bractwa Strzeleckiego dniem wielkich uroczystości, połączonych z zawodami strzeleckiemi o godność Króla Kurkowego. Niegdyś w uroczystościach tych brała udział cała ludność miasta, honorując w ten sposób tych, których ostremu oku i spokojnej ręce powierzone było bezpieczeństwo grodu. Z chwilą zaprowadzenia stałych armji, pierwotna rola Kurkowych Bractw Strzeleckich się zmieniła. Pozostał jednak kult starej tradycji i jeszcze do wojny, jeszcze za Niemców t. zw. „Schützenfest" było pierwszorzędnem dla ludności miasta wydarzeniem. Dzisiaj uroczystości Kurkowego Bractwa Strzeleckiego, prawdopodobnie z powodu ciężkich warunków gospodarczych, w których żyją szerokie masy pracujące, nie budzą już tak szerokiego zainteresowania, jak to niegdyś było, mają jednak wciąż jeszcze liczne grono sympatyków, podtrzymujących starą tradycję. Pokazało się to także w ciągu ostatniego obchodu Kurkowego Bractwa Strzeleckiego, który rozpoczął się w drugie święto, a skończył wczoraj wieczorem publiczną proklamacją nowego Króla Kurkowego.

Początek uroczystości zaznaczył się w drugie święto rano zbiórką kompanji honorowej Bractwa (członków umundurowanych) w „Strzelnicy". O godzinie 9.30 wyruszyła kompanja w pochodzie z orkiestrą kolejową na czele po sztandar do prezesa Bractwa p. **Leona Maya,** a następnie do dotychczasowego Króla Kurkowego, p. **Kazimierza Kwiecińskiego.**

Ostatni przyjął brać strzelecką skromnym śniadankiem, w czasie którego wygłosił odpowiednie przemówienie, podkreślające godność „Króla Kurkowego", o którą za kilka godzin miała się rozpocząć „nieubłagana walka".

O godzinie 11-ej stanął pochód w kościele Klarysek, gdzie ks. Łapka odprawił Mszę św. na intencję Bractwa. W czasie Mszy św. grała orkiestra kolejowa pod batutą p. Maselkowskiego.

Po nabożeństwie wróciła kompanja honorowa forsownym (szczególnie dla korpulentnych) marszem do „Strzelnicy", gdzie stanęła od razu na stanowiskach, by uczestniczyć w uroczystem otwarciu tegorocznych zawodów. Otwarcia dokonał p. prezes May odpowiedniem, bardzo pięknem przemówieniem. Pierwszy strzał i to na cześć Rzeczypospolitej oddał przy dźwiękach hymnu narodowego Król Kurkowy, p. Kwieciński. Drugi strzał oddał zastępca starosty p. Dąbrowski na cześć Prezydenta Rzplitej. Następnie padły jeszcze strzały, honorujące rząd, armję, miasto, powiat, Zjednoczenie Kurkowych Bractw Strzeleckich, Okręg Bydgoski i miejscowe Bractwo. Ponadto dał strzał I. rycerz p. Głazik na cześć obecnych reprezentantów władz, a p. Władysław Matecki jako prezes Konferencji Prezesów na cześć dzielnej ludności miasta Bydgoszczy.

Otwarcie zawodów o ordery, premje i t. d. rozpoczęło się o godzinie trzeciej po południu.

Walka o godność Króla Kurkowego, ujęta w nową formę (3 strzały do tarczy królewskiej: decyduje strzał najlepszy) rozpoczęła się dopiero wczoraj (w środę) przed południem.

Godność Króla Kurkowego zdobył strzałem w same centrum p. Feliks Osieński, znany z zeszłorocznych zawodów z bardzo dobrych wyników na tarczach premjowych, strzelec bardzo spokojny.

I. rycerzem został p. **Parzysz,** b. Król Kurkowy i dotychczasowy I. rycerz.

II. rycerzem został bardzo młody ale niezwykle ambitny strzelec i sportowiec p. **Stryszek.**

Godność porucznika zdobył wytrawny strzelmistrz p. **Kesterke,** podporucznika p. **Stefan Wiese,** komendant kompanji honorowej Bractwa, a chorążego p. **Knider,** zeszłoroczny zdobywca nagrody za 3 dwudziestki (największa ilość pierścieni).

Wyniki premjowego strzelania ogłoszone zostaną dopiero w sobotę wieczorem w czasie t. zw. „Rautu Królewskiego".

Po proklamacji odprowadzono „Króla" w pochodzie z orkiestrą na czele do domu.

Należy podkreślić jeszcze, że kierownicy Bractwa nie zapomnieli także o imprezach ludowych. Odbyły się one w drugie święto w ogrodzie i salach „Strzelnicy". Przy pięknym koncercie odbywały się najrozmaitsze rozgrywki. **Godność „Króla Ludowego" zdobył przy strzelaniu z wiatrówek mimo bardzo silnej konkurencji po raz trzeci posterunkowy Policji Państwowej p. Szudzichowski** (3 × 24).

Niezwykle ożywiona walka toczyła się równocześnie na kręgielni. W zawodach kręglarskich o nagrody brało udział kilkudziesięciu miłośników tego zdrowego sportu. Górowali bezwzględnie wytrawni kręglarze, którzy mimo nieznajomości toru, w krótkim stosunkowo czasie zdobyli poważną ilość punktów.

Nagroda honorowa np. przypadła **p. Mielnikowi,** prezesowi Klubu Kręglarskiego „Poczta" (51 punktów na 54 możliwe). Drugą nagrodę (p. 50) zdobył **p. Leon May,** trzecią nagrodę (za rzut 5×9+5=50 p.) p. redaktor **Leon Formański,** nagrodę czwartą (p. 48) **p. Szudzichowski,** piątą (p. 48) **p. Niemczewski** (mistrz kręglarski na m. Bydgoszcz), szóstą (p. 48) **p. Mróz,** nagrodę VII. (p. 48) **p. Berndt,** VIII. (p. 48) **p. Kujawski.**

Pamiętano naturalnie także o dziatwie, którą za biegi, skoki w workach i t. p., obficie obdzielano zabawkami.

Wieczorem odbyła się w salach „Strzelnicy", bardzo miła, ludowa zabawa taneczna.

Tegoroczne uroczystości zielono-świąteczne Bractwa stały pod znakiem dobrej organizacji. Zdaje się, że i wynik kasowy jest dla Bractwa bardzo zadawalający.

Maj rozkoszny.

Maj rozkoszny, maj uroczy
Niesie wiosny cudnej dar,
Cieszy serca, cieszy oczy
I miłości budzi czar.

Dawnych marzeń już prześnione
Wstają w sercu złote sny,
W noce jasne, rozelśnione,
Gdy liljowe kwitną bzy.

Śpiew słowika tęskny, rzewny,
Koi serc złamanych ból,
Śpiące budzą się królewny,
Wśród baśniowych błądząc pól.

Umrzeć w taką noc czarowną,
Na jaśminy chyląc skroń,
Gdy z pieszczotą niewymowną
Zamknie oczy luba dłoń.

Zasnąć w cudnych bzów koronie,
Wśród wieczornych blasku zórz,
Patrząc w ócz najdroższych tonie,
Chłonąc woń rozkwitłych róż.

Ze słowiczą pieśnią duszę
Posłać w inny, lepszy świat,
Skończyć męki i katusze,
Przerwać pustkę próżnych lat...

Lecz rozsądku głos surowy
Cudne sny usuwa w cień —
Minie marzeń czas majowy
I powszedni wróci dzień.

Życie też ma swoje prawa,
Więc o śmierci próżno śnić,
Chociaż droga życia łzawa,
Póki żyjem — trzeba żyć!

I jedynie w snach majowych
Wolno marzyć wczesny zgon,
Lecz wśród znoju spraw życiowych
Trza wpierw posiąść — pracy plon.

Józef Leliwa Daszkiewicz.

Do 25 b. m.

przyjmują listowi

przedpłatę na

„Dziennik Bydgoski"

— **Dyrekcja szkoły przemysłowo-dokształcającej** zawiadamia pp. mistrzów i przemysłowców, że w sobotę, dnia 25 bm. uczniowie tut. szkoły zwiedzą Powszechną Wystawę Krajową w Poznaniu. Wyjazd z Bydgoszczy rano o godzinie 5.22, powrót tego samego dnia wieczorem o godz. 10. Koszty podróży wynoszą 7.20 zł, wstęp na P. W. K. 1 zł. Dziś w czwartek, 23 bm. o godzinie 8 wieczorem odbędzie się zbiórka informacyjna uczniów i zainteresowanych na dziedzińcu szkolnym Chwytowo 12, gdzie każdemu uczestnikowi wycieczki wręczy się wykaz wzięcia udziału w zbiorowej wycieczce na P. W. K. Ze względu na to, że Powszechna Wystawa Krajowa dla rzemiosła polskiego ma szczególne znaczenie, uprasza się pp. pracodawców, by nie odmawiali swego zezwolenia na wyjazd w tym dniu i aby uczniom niezamożnym umożliwili również zwiedzenie tak ważnej imprezy, jaką jest Powszechna Wystawa Krajowa w Poznaniu.

— **Gołąb pocztowy w mieszkaniu.** Wczoraj o godzinie 2 popołudniu wpadł do mieszkania pana Gruca przy ul. Długiej 19 przez otwarte okno gołąb pocztowy, opatrzony w metalową obrączkę na prawej nodze ze znakami IV. B R. 196 27/B. Upoważniony do odbioru gołębia może się zgłosić pod powyższym adresem.

— **Nieznany samobójca.** Mężczyzna, który dnia 19 bm. popełnił samobójstwo nad Brdą, został rozpoznany.

— **Nabożeństwo prawosławne** w cerkwi bractwa Petersona 4, odbędzie się 25 i 26 bm. o godz. 7 wieczorem i 10-ej rano.

— **Garbarnia skórek króliczych do nabycia.** W jednem z miast Wielkopolski jest do nabycia garbarnia skórek króliczych, istniejąca od roku 1828. Objekt fabryczny obejmuje 5000 mtr. kw. Garbarnia zatrudnia około 50 ludzi, garbując przeważnie skórki białe, eksportowane następnie do Anglji i Ameryki. Cena objektu wynosi 10.000 dolarów. Bliższych informacyj udziela Izba Przemysłowo-Handlowa w Bydgoszczy, Nowy Rynek 8.

— **Teatrzyk pod gołem niebem.** Coraz większą frekwencją cieszy się teatrzyk rozmaitości w ogrodzie Resursy Kupieckiej przy ulicy Jagiellońskiej. Pan Szubert pozyskał kilka wybitnych sił artystycznych, m. in. ulubieńca publiczności bydgoskiej **Olesia Olesławskiego** — znanego humorystę, również Felini-Felińską — niezrównaną odtwórczynię typów Maksyma Gorkiego, sławny duet taneczno-komiczny **Erwestów** i znakomitą tancerkę wschodnią Indrę.

— **Obława policyjna.** Podczas obławy nocnej z 22 na 23 bm. ujęto 11 kobiet z półświatka, 3 złodziei, 3 pijaków i 1 poszukiwanego.

— **Ujęto.** Policja ujęła niejakiego Teodora Kr., jako poszukiwanego już od dłuższego czasu przez sąd grodzki w miejscu.

O środki szybkiej lokomocji dla policji.

Dziwnem jest, że w mieście takiem, jak Bydgoszcz, liczącem przeszło sto tysięcy mieszkańców, policja państwowa nie rozporządza ani własnem autem, ani nawet motocyklem, które przecież posiadają inne miasta. Niech się zdarzy wypadek, że trzeba przedsięwziąć natychmiastowy pościg za przestępcą, to sprawa jest bardzo utrudniona. Często przecież zachodzą takie wypadki, że od pośpiechu, od natychmiastowego działania i pościgu zależy ujęcie przestępcy lub wykrycie zbrodni i ten brak właśnie tej natychmiastowej a szybkiej lokomocji, stawia nieraz policję w położeniu bezradnem, a zbrodni może pozwolić ujść bezkarnie. Dlatego pożądanem byłoby, aby policja w Bydgoszczy była wyposażona w te środki lokomocji, na wzór innych miast, co niewątpliwie przyczyniłoby się do więcej jeszcze sprawnego jej działania. Zwłaszcza w czasach dzisiejszych, gdzie przestępstwa w całym niemal świecie wzmogły się, wyposażenie policji większych miast w te środki, staje się niezbędne.

— **Koło skarbowców.** W Bydgoszczy zawiązało się koło Stowarzyszenia Urzędników Kontroli Skarbowej.

— **Rodzina Policyjna.** Śladem rodzin wojskowych i kolejowych zorganizowały się rodziny policyjne, tworząc ognisko również w Bydgoszczy. Czy takie **wyodrębnianie się rodzin urzędniczych** nie za daleko prowadzi, przesądzać nie chcemy.

Kto chce być zdrowym i świeżo wyglądać niech pije raz lub dwa razy tygodniowo przed śniadaniem szklankę naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa. Sprawozdania lekarzy szpitalnych stwierdzają, że wodę gorzką **Franciszka-Józefa** szczególnie chętnie biorą chorzy na żołądek, kiszki, nerki, wątrobę i drogi żółciowe, gdyż przeczyszcza ona szybko i bez żadnych nieprzyjemnych uczuć i następstw. Żądać w aptek.

ZABAWY I KONCERTY.

Na marginesie zabawy B. T. W. Jak już donosiliśmy, odbędzie się w sobotę dnia 1 czerwca br. w salach Kasyna Cywilnego przy ul. Gdańskiej 160a **Wieczór taneczny** Bydgoskiego Towarzystwa Wioślarskiego. Impreza ta, którą B. T. W. po raz pierwszy urządza w okresie wiosennym, ma w obecnym martwym sezonie zabaw wypełnić lukę życia towarzyskiego, zaś miłośnikom życia towarzyskiego oraz sympatykom wioślarstwa dać możność spędzenia choć kilka wesołych i beztroskich chwil. Spodziewać się należy, że szerszy ogół skorzysta z nadarzającej się okazji i zgromadzi się licznie wśród braci wioślarskiej.

PROGRAM W KINACH.

KRISTAL. Niecodziennej treści i w doskonałem wykonaniu **„Śmiertelna krzywda"** będzie dziś powtórzona. Piękny typ lekarza-człowieka i ciekawy charakter filantropa tworzą: Rudolf Schildkraut oraz De Grass. Obraz wzrusza w wielu momentach, zachwyca przedewszystkiem fabuła, która uczy, nawet bardzo wiele nauczyć może pod względem społeczno-charytatywnym. Nadprogram dwie farsy: „Zaręczyny Jasia" i „Marynarz bez marynarki".

NOWOŚCI wyświetla nowe arcydzieło techniki kinematograficznej p. t. **„Ostrzegam",** dramat osnuty na tle powieści „Niesamowity dom". W rolach głównych Laura la Plante, John Boles i inni.

MARYSIEŃKA wyświetla film p. t. **„Bohaterska Lady".** W roli głównej Estera Ralston.

CORSO dziś po raz ostatni wyświetla wielki, sensacyjny film p. t. **„Wyspa zatopionych skarbów".** W rolach głównych piękna Anita Stewart i bohaterski Bruce Gordon. Prócz tego nadprogram.

Dziś t. j. w czwartek, dnia 23 bm.
I-sze bogate ciągnienie
19-tej Loterji Państwowej

której suma 92.500 wygranych losów wynosi około 20.000.000 złotych. **Główna wygrana 750.000 złotych.** Co drugi numer wygrywa. Radzimy więc nie zwlekać, gdyż obowiązkiem każdego z nas jest nie omijać okazji zdobycia bogactwa, abyśmy nie robili sobie wyrzutów, że przeszliśmy obok szczęścia, nie zwróciwszy nań uwagi pomimo nawoływań. Czas nagli. Zatem spieszmy do 12925

Kolektury Loterji Państwowej „Uśmiech Fortuny"

Edward Chamski

Bydgoszcz, Pomorska 1, tel. 39

gdzie jeszcze niewielka ilość szczęśliwych losów jest do nabycia. Cena ¼ losu tylko 10 złotych. Zamiejscowym wysyła się losy natychmiast po otrzymaniu zamówienia, dołączając blankiet nadawczy P. K. O. 209.007 dla przekazania należn.

— **Odczyt w Klubie Pań.** W dniu 24. V. rb. t. j. w piątek o godz. 8 wiecz. w lokalu Klubu, ul. św. Jańska nr. 18 I. p. dr. prof. Peliński wygłosi odczyt p. t. „Przyczyny rozbioru Polski w świetle nauki o państwie". Zarząd zaprasza członków i gości.

— **Kino na wolnem powietrzu.** Dla Bydgoszczy nowością będzie otwarcie kina letniego na wolnem powietrzu w ogrodzie Kasyna 62. p. p. przy ul. Jagiellońskiej w sobotę dnia 25 b. m. o godz. 8,30 wieczorem. Przedstawienia odbywać się będą tylko w soboty. Ze względu na ograniczoną ilość miejsc zaprasza się rodziny wojskowe oraz wprowadzonych gości. Wyświetlony będzie film „Perły i kobiety" z Lucjano Albertinim.

— **Nowy typ mąki żytniej.** Zwraca się uwagę pp. młynarzy i piekarzy, że po nowy typ mąki żytniej, który wydaje się bezpłatnie, należy się zgłaszać do Miejskiego Urzędu Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego ul. Grodzka nr. 32, pokój 8 do dnia 23 bm.

— **Jeszcze Zabłocki.** Do władz w niezliczonej ilości napływają nadsyłane przez poszkodowanych fałszywe czeki i weksle, wystawiane przez Zabłockiego Józefa i nieznanych towarzyszy. Przytem stwierdzonem zostało, że Zabłocki, przebywający obecnie w więzieniu, jest przestępcą kilkakrotnie już karanym za kradzieże, włamania, oszustwa i fałszerstwa. Występował on pod różnemi nazwiskami.

— **Awantura w jadłodajni.** Niejaki Teofil H., lat 30, kowal, zamieszkały w Bydgoszczy, przybył o godz. 17,30 do jadłodajni p. Kawczyńskiego przy ulicy Śniadeckich i urządził wielką awanturę, domagając się, aby mu za darmo dano jeść, a gdy mu odmówiono, począł tłuc naczynia i łamać stoły.

— **Eksplozja gazu.** Dnia 22 bm. wieczorem w mieszkaniu stolarza p. Józefa Orłowicza przy ulicy Grunwaldzkiej 129, skutkiem pozostawienia otwartego kurka gazowego, nagromadziła się w jednym z pokoi większa ilość gazu, tak, że gdy p. Orłowiczowa, poczuwszy swąd, udała się do pokoju z lampą naftową w ręku, nastąpiła w tym momencie tak silna eksplozja, że częściowo zostało zniszczone urządzenie mieszkania. P. Orłowiczowa zaś odniosła lekkie poparzenia.

— **Służąca-złodziejka.** Poszukiwaną jest niejaka Elżbieta Burchardt, lat 20, która wynajmując się do służby, jako służąca, okradała następnie swych pracodawców, ulatniając się w niewiadomym kierunku. Jest ona wysoka 150 ctm., blondyna, piegowata; ubrana w różowy kapelusz, w różową sukienkę i w jasny kostjumowy żakiet.

— **Awanturnik.** Dnia 22 bm. wieczorem pewien rzeźnik L., wywołał na ulicy Łokietka głośną awanturę, bijąc bez żadnego powodu przechodniów. Został on jednak obezwładniony i odstawiony do aresztów, celem wytrzeźwienia.

— **Włamanie do składu.** Dnia 22 bm. do składu firmy „Bielizna" przy ulicy Długiej 12, włamali się nieznani złodzieje za pomocą wytrycha i skradli kilka tuzinów damskich jedwabnych pończoch, sukienki damskie, różną bieliznę damską, ogólnej wartości 1.000 zł.

— **Kradzież wódek i cygar.** Do restauracji Franciszka Chrapkowskiego przy ul. Lenartowicza 3, włamali się w nocy z 19 na 20 bm. nieznani złodzieje i skradli większą ilość wódek, cygar, wędlin i in., wartości kilkuset zł.

Oszust matrymonjalny.

Jakiś osobnik, podający się za Józefa Lesickiego, ogłaszał się w gazetach, iż poszukuje znajomości z paniami w celach matrymonjalnych. Na skutek tych ogłoszeń zgłosiła swą ofertę p. Franciszka St., zamieszkała przy ulicy Ugory 41, zawierając z rzekomym Lesickim znajomość. W krótkim czasie osobnik ten zdołał sobie zdobyć zupełne zaufanie p. St., więc poczęto już układać dzień ślubu i przyszłe urządzenie sobie gniazdka. „Narzeczony" wyłudzał od swej przyszłej pieniądze pod rozmaitymi pozorami, jak na zakupienie ubrania dla niej i dla siebie, na zakupienie obrączek ślubnych, na wynajęcie mieszkania itp., a gdy już wyłudził poważne sumy od p. St. i jej rodziny, ulotnił się w niewiadomym kierunku. Oszust ten ma lat około 29, jest wzrostu 165 ctm., ciemny blondyn, twarz okrągła, wąs angielski przystrzyżony; ubrany w przyniszczone granatowe ubranie, w czarną sportową czapkę i bronzowe półbuciki. Ktoby go napotkał, zechce o tem donieść władzom policyjnym.

AUDYCJE RADJOFONICZNE.

CZWARTEK, 23 MAJA.

20.00 **Wrocław.** (Transm. z Berlina). Operetka Ascher'a p. t. „Jego Wysokość tańczy walca".

20,15—22,15 **Poznań, Katowice, Kraków, Warszawa.** Festival muzyki polskiej.

20.30 **Medjolan.** Opera Donizetti'ego p. t. „Lucrecia Borgia".

21,00 **Frankfurt n M.** Audycja pt. „Włóczędzy".

FEDERAL

POTĘGA FEDERALA
TWORZY POTĘGĘ PRZEDSIĘBIORSTW

Nawskroś ciężarowa budowa — od chłodnicy do tylnego mostu — oto charakterystyka samochodu „Federal". Każdy organ tego samochodu, nawet najdrobniejszy szczegół, jest typu wybitnie ciężarowego. Wydajny, silny motor wolnoobrotowy na 7 panewkach, automatycznie regulowany rozrząd łańcuchowy „Morse'a". Hamulce hydrauliczne, Westinghouse. Osie całkowicie odciążone; 7 biegów wprzód, 2 wstecz; resory pomocnicze — oto wynik 20 lat doświadczenia „Federala". Tym zaletom „Federal" zawdzięcza swoje niebywałe powodzenie w przodujących przedsiębiorstwach całego świata, opartych całkowicie na ekonomicznym transporcie. Wyrazem tego powodzenia jest sprzedaż 72% ogólnej produkcji Zakładów Federal, w ręce poprzednich posiadaczy tej marki.

Kto pragnie samochodu ciężarowego o gwarantowanej zdolności zarobkowej, winien zażądać demonstracji „Federala".

Ciężarówki — Wozy pożarnicze etc. od 3 do 10-ciu ton nośności.
Autobusy od 20-tu do 40-tu osób.

Jen. Repr. Bracia Stefan i Piotr BERGMAN, Inżynierowie

WARSZAWA ul. Marszałkowska 154 — KRAKÓW ul. Szpitalna 38

Poznań Imperator-Auto Hotel Monopol — **Katowice** Auto-Salon Piłsudskiego 40 — **Radom** Ettinger i S-ka Żeromskiego 41 — **Lwów** Auto-Sport Słowackiego 2 — **Piotrków** Hugon Mantey Kaliska 3

POSTĘPY W DZIEDZINIE KOSMETYKI.

Od wielu już lat środki depilacyjne znajdują się na pierwszym planie potrzeb niezbędnych świata Pań. Był czas, kiedy artykułu tego sprzedawano miesięcznie zaledwie kilka tub. Zaś od kilku lat środki depilacyjne stały się bardzo rozpowszechnionym i pożądanym artykułem. Nic też dziwnego, że fabrykanci tych wyrobów prowadzą między sobą ostrą walkę konkurencyjną.

Pierwszym znanym środkiem depilacyjnym w postaci kremu, jaki kiedykolwiek pojawił się na rynku, był Taky. Krem Taky natychmiast został sprzedawany w poważnej ilości i jest obecnie również we wszystkich pierwszorzędnych salonach fryzjerskich bardzo popularnym artykułem, mającym dużo zbytu.

Z wytrwałością pracował fabrykant nad ulepszeniami tego wyrobu. Jako wynik tych długotrwałych studjów powstał krem „TAKY 1929"; jest to środek o nowych składnikach chemicznych. Już przy pierwszem nałożeniu Taky na skórę można stwierdzić, że krem produkcji 1929 r. odznacza się przyjemnym zapachem i nie posiada nawet śladu brzydkiego odoru siarkowodoru, którym to nieprzyjemnym zapachem odznaczały się wszystkie dotychczas znane środki depilacyjne. Taky jest miękkim kremem, którego konsystencję można porównać z każdym innym kremem tubkowym. Dzięki temu można go łatwo rozetrzeć na każdem miejscu ciała. Zaś że w skutku pozostał nadal niedostrzegalnym, rozumie się samo przez się. Szczególnie dobry skutek został osiągnięty w trwałości kremu: „Taky 1929" można przechowywać w tubce przez kilka miesięcy i pozostaje dobry do użycia aż do ostatka. Niema wątpliwości, że nowe walory kremu „Taky 1929" przyczynią się do tego, że Taky stanie się jeszcze więcej popularnym artykułem niż dotychczas. Zobacz ogłoszenie na str. 7. (13133

Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

Zebranie komisji rewizyjnej Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego odbędzie się w piątek dnia 24 maja br. o godz. 6 w sekretarjacie, przy ul. Dworcowej 2.

Zebranie filji metalowców odbędzie się w piątek dnia 24 maja br. o godz. 6 w lokalu p. Żółkiewicza, ul. Sienkiewicza róg Śniadeckich.

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

„Sokół" żeński. Dziś, w czwartek, ćwiczenia drużyny punktualnie o godz. 7-ej. Z powodu przeprowadzenia ewidencji drużyny wyjeżdżającej na zlot, obecność wszystkich druhen jest konieczna.

„Sokół" V, Okole-Wilczak. Gniazdo bierze udział w pogrzebie ś. p. żony dh. Jóźwiaka. Zbiórka w czwartek o 4,30, ul. Gdańska 52.

Tow. Marynarzy. W piątek, 31 bm. o godz. 7,30 nadzwyczajne walne zebranie w Resursie Kupieckiej.

Bydgoski Klub Pływacki. W niedzielę, dnia 26 bm. otwarcie sezonu w kąpielni wojskowej, o godz. 15 zbiórka zawodników do startu.

Druhny „Sokoła" III. W niedzielę, 26 bm. wycieczka do Opławca. Zbiórka o godz. 1-ej w południe przy małym dworcu na Okolu

Koło Absolwentów Szkół Wydziałowych. Gimnastyka dla sekcji sportowej w czwartek, dnia 23 bm. o 5-ej, w sali gimnastycznej przy szkole wydziałowej męskiej.

S. M. P. „Gwiazda" przy parafji Św. Trójcy. W czwartek o godz. 6,30 otwarcie bibljoteki przed i po majowem nabożeństwie.

„Sokół" VIII. Zebranie zarządu oraz komitetu obchodu 5-lecia gniazda w czwartek 23 bm. o godz. 20, w Strzelnicy.

Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie. Plenarne zebranie we wtorek 28 bm. o godz. 8,15 wiecz. w hotelu Lengninga. Ważne sprawy. Punktualne i liczne przybycie konieczne.

Sokół III. Posiedzenie zarządu odbędzie się w piątek, dnia 24. bm. o godz. 20 w lokalu zwykłym, a zebranie plenarne gniazda w poniedziałek 27. bm. o godz. 19,30 w hotelu Lengninga ul. Długa.

Z sali sądowej.

Złączyli się, celem dokonywania kradzieży.

Przed tym samym trybunałem karnym odpowiadali za kradzieże: 30-letni Fryderyk Rabenhorst, 32-letni Benjamin Bajer i 31-letni Marjan Szymański.

Po przeprowadzonej rozprawie, sąd skazał Szymańskiego za dokonanie ciężkiej kradzieży powrotnej na jeden rok więzienia; Rabenhorsta za zbrodnię ciężkiej kradzieży w jednym wypadku i zwykłej w dwóch wypadkach na 5 miesięcy więzienia i Bajera za zbrodnię ciężkiej kradzieży w jednym wypadku na 4 miesiące więzienia.

Usiłowane zgwałcenie.

Przed tą samą izbą karną zasiadł na ławie oskarżonych 17-letni robotnik Feliks Świtała, oskarżony o to, że dnia 27 stycznia br. na szosie Żnin—Białożewin usiłował dokonać gwałtu na pewnej młodej dziewczynie.

Sąd po przeprowadzonej rozprawie, uwzględniając okoliczności łagodzące, skazał go na 4 miesiące więzienia.

Dział gospodarczy.

Wystawa bydła opasowego w Poznaniu.

(AW) W Poznaniu została otwarta doroczna wystawa bydła opasowego.

Aktu otwarcia wystawy dokonał P. Prezydent Rzplitej, który przybył na wystawę w towarzystwie ministra rolnictwa Niezabytowskiego. P. Prezydenta powitali przemówieniami prezes komitetu organizacyjnego p. Leporowski, oraz przewodniczący tegoż komitetu p. Szulczewski, podkreślając **gospodarcze znaczenie wystawy i możliwości eksportowe bydła polskiego.**

P. Prezydent wraz z min. Niezabytowskim oprowadzani przez dr. Konopińskiego i p. Jaxę-Bykowskiego, przebywali na wystawie około 45 minut, z zainteresowaniem oglądając okazy i premjowane sztuki. Ogólna ilość okazów wynosi **226 sztuk bydła, 119 świń, i 84 owiec.**

W dziale **bydła** na pierwszem miejscu stanęła **obora hr. Mielżyńskiego z Pawłowic.** Przedstawiona krowa opasowa 5-letnia waży 19½ centnara. Jest to największa krowa w Polsce.

Najrośleiszy **buhaj z obory p. Derezińskiego z Mokronosów** waży 1352 kg.

Za wspaniałe okazy bydła rozdano szereg złotych medali. M. in. **duże złote medale** otrzymały majętności hr. Mielżyńskiego Mohy i Pawłowice, majątek ks. O. Czetwertyńskiego Stary Sielec, majątek państwowy Laski, medale złote uzyskały majątek Przyborówka p. Sanderma, majątek Obrad p. Czapskiego, Szelejewo p. Karłowskiego i wiele innych.

Duży złoty medal za okazy **nierogacizny** otrzymali pp. **Gloksin ze Strychowa i Brandys z Kreślic.** Złoty medal **za knura wagi 527 kg.** otrzymał p. **Michalski.**

W dziale **owiec** największe odznaczenie przypadło w udziale hr. Mycielskiemu z Gałowa, za „merino precozy", zaś złoty medal uzyskał dr. Pernaczyński za „hampshire".

CENY TARGOWE W BYDGOSZCZY.

Dnia 22 maja.

Mięso: wołowina 1,20—1,70, wieprzowina 1,40—1,90, słonina 1,80—2,00, baranina 1,20—1,40, cielęcina 1,00—1,50, smalec 2,30—2,40.

Nabiał: jaja 2,20—2,30, masło 3,40—3,60, ser 50—55.

Jarzyny: marchew 20—25, buraki 20, rabarbar 30—40, cebula 40—45, szparagi 1,20—2,00, szpinak 20—25, sałata 20—40, rzodkiewka 30—40, włoszczyzny funt 70—80, brukiem 20—25, kartofle 8—10.

Owoce: jabłka 40—1,20, gruszki 60—70, śliwki 70—110, cytryny 20—25, pomarańcze 60—80.

Drób: gołąbki 1,30—1,50, kury 4,50—8,00, gęsi 10.00—12,00, indyki 16,00—20,00.

Ryby: liny 2,00—2,50, szczupaki 1,50—2,50, węgorze 2,00—3,00, karasie 1,80—2,00, płotki 50—80, leszcze 70—1,50.

Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji Notowania Cen.

Poznań, dnia 22 5 1929 roku.

Bydło:

Woły:

a) pełnomięsiste, wytuczone woły, najwyższej wartości rzeźnej, niezaprzęgane . . . . . —
b) pełnomięsiste, wytuczone woły lat 4 do 7 . . . . . —
c) młode mięsiste nie wytuczone i starsze wytuczone . . . . . —

B. Stadniki:

a) pełnomięsiste, wyrosłe najwyższej wartości rzeźnej . . . . . 156—152
b) pełnomięsiste młodsze . . . . . 138—144
c) miernie odżywione młodsze i dobrze odżywione starsze . . . 122—120

C. Jałówki i krowy:

b) pełnomięsiste wytuczone krowy najwyższej wartości rzeźnej do lat 7 . . . . . —
c) starsze wytuczone krowy i mniej dobre krowy młodsze i jałówki . . . . . 120—128
d) miernie odżywione krowy i jałówki . . . . . 100—104
e) licho odżywione krowy i jałówki 060—080

Cielęta:

b) najprzedniej. cielęta tuczne . . . 196—210
c) średnio tuczone cielęta i najprz. ssaki . . . . . 170—180
d) mniej tuczone cielęta i dobre ssaki . . . . . 150—160
e) liche ssaki . . . . . 140—130

Owce:

Opasy chlewne:

a) jagnięta tuczne i młodsze skopy tuczne . . . . . 140—150
b) starsze skopy tuczne, liche jagnięta tuczne i dobrze odżyw. młode owce . . . . . —130
c) miernie odżywione skopy i owce —

Swinie:

b) pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi . . . . . 238—242
c) pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żywej wagi . . . . . 230—232
d) pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi . . . . . 220—222
e) mięsiste świnie ponad 80 kg. . 210—200
f) maciory i późne kastraty . . . 190—198

Bank Polski płacił dnia 23 maja za:

dolary amerykańskie	8.88—8.87
funty szterlingów	43.08
franki szwajcarskie	171,07
franki francuskie	204.71
marki niemieckie	211,63
guldeny gdańskie	172,14
szylingi austrjackie	124,75
liry włoskie	46.51

Przetarg przymusowy.

Dnia 25 maja br. o godzinie 12-tej w południe sprzedam przy **ul. Toruńskiej 100, 103** najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą:

60 form do wyrabiania butelek (kute żelazo) **25 beczek soli Glauberskiej, większą partję butelek aptecznych, wagę decymalną,**

zaś o godzinie 1-szej popoł. w mojej kancelarji przy ulicy Śniadeckich nr. 7, **maszynę do pisania „Continental“.**

Kucharz, komornik sądowy z pol. (13193

Przetarg przymusowy.

Dnia 27 maja 1929 o godzinie 12-tej w połud. będę sprzedawał **w Osieku w Zakładach Ceramicznych** w drodze publicznego przetargu za gotówkę najwięcej dającemu następujące przedmioty:

2.000 sączek 2 calowych, 2.000 sączek 3 calowych, 2 wozy ciężarowe, 3 konie, młockarkę.

Rajewski, komornik sądowy w Wyrzysku. (13192

Przetarg przymusowy.

W sobotę, dnia 25. 5. br. o godzinie 11-tej sprzedawać będę **w Grudziądzu przy ul. Ogrodowej 33,** za gotówkę najwięcej dającemu: (13222

Samochód 4-osobowy, rower męski, biurko dębowe z fotelem i duży dywan.

Dobrzański, komornik sądowy **w Grudziądzu.**

W dniu 24 bm. sprzedawać będę najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą w miejscu przy **ul. Mazowieckiej 14,** o godzinie 4-tej popoł.

bufet dębowy ciemny, kredens, leżankę poc. gob., **stół okrągły rozciąg., 6 krzeseł** wyścieł. skórą, **ubranie czarne, ubranie jasne w kratki (nowe), płaszcz zimowy, kufereczek ręczny.**

13204) **Joachimowski,** komornik sądowy.

Nadleśnictwo Państw. Bartodzieje w Bydgoszczy

ulica Garbary nr. 9

sprzeda przez licytację w dniu **27-go maja 1929 r.** o godz. 9.30 rano w lokalu **Resursy Kupieckiej w Bydgoszczy,** ul. Jagiellońska 25

drewno opałowe

ze wszystkich leśnictw

oraz około 300 m³ **drewna użytkowego** (dłużn. i kopaln.) z leśnictw: Kobylebłota, Zimnawoda i Małe Bartodzieje, z dopuszczeniem handlarzy i przemysłowców drzewnych. Płacić należy natychmiast na miejscu sprzedaży.

13213) **Nadleśniczy Państwowy.**

Nowy wagon kiszonych ogórków

nadszedł. Polecam takowe po **najniższych cenach.**

August Latte, Hurt. handel sera, **Bydgoszcz św. Trójcy 12e, telefon 1108.** (13208

Sprzedaż drewna.

Nadleśnictwo Państwowe Szarłata sprzeda w drodze submisji w dniu **12 czerwca 1929 roku**

dłużyc sosnowych, świerkowych, olchowych, brzozowych w ogólnej masie 378,84 m³, kopalniaków sosnowych i świerkowych 724,07 m³ oraz drewno opałowe: szczap olchowych, klonowych, brzozowych, grabowych i dębowych 1137 mp. i wałków 218.

Bliższe szczegóły zostały podane w czasopiśmie „Przemysł i Handel Drzewny“ Warszawa. (13100

Sprzedam **POSIADŁOŚĆ Z INTERESAMI** moją położoną w Kartuzach (Szwajcarja Kaszubska - piękne położenie). Posiadłość ta składa się z wytwornego 3-piętrowego domu mieszkalnego, w którym znajduje się wolne mieszkanie; wkrótce opróżnione zostaną tamże 2 składy, nadające się do każdej branży. Oprócz tego należy do nieruchomości: oficyna nowowybudowana lecz nie wykończona, z wielkiemi piwnicami, nowowybudowane 2-piętrowe lokale fabryczne 15X8 m., stos. do każdego przedsiębiorstwa, wielki garaż dla samochodu, chlewy, ubikacje poboczne, wielkie podwórze z zajazdem oraz ok. ½ morgi ogrodu. Wszystko pięknie położone nad jeziorem w śródmieściu — światło elektr., wodociąg, kanalizacja. Wyższe szkoły na miejscu. Dogodna komunikacja do wszystkich miejscowości w Polsce, gdyż węzeł kolejowy. Cena 90000 zł., wpłata 40—50 000 zł. Reflektantów przyjmuje **Franciszek Maschke,** mistrz rzeźnicki, **Kartuzy (Pomorze),** ulica Gdańska. Telefon nr. 31. Pośrednicy nie wykluczeni. (10717

Kiosk w Kuźnicy blisko Helu wielkość 4×3½ za 1200 zł sprzedam. Rakowski, Gdynia, Portowa 4. (13238

Sypialka jasna, dąb z marmurem i lustrem korzystnie na spłatę sprzedam. Warmińskiego 14. (F7301

Na raty miesięcznie **18 zł.** pierwsza wpłata **36 zł.**

Krómczyński, Poznań Aleje Marcinkowskiego 5. 4201

Chłopiec do posyłek

zaraz potrzebny.

Drukarnia Bydgoska S.A. ul. Poznańska 29.

POLECENIA

Fotografja
legitymacyjna 1 zł. poleca „Wiol“ Sienkiewicza 44. F-7365

SPRZEDAŻE

Gospodarstwo
77 mórg, prywatne z żywym i martwym inwentarzem sprzedam, Wpłaty 10.000 zł. Główczewski, ul. Stawowa nr. 28. 13165

Majątki
ziemskie, młyny, fabryki, kamienice z interesami, wile w wielkim wyborze poleca okazyjnie biuro pośrednictwa. Sochacki‘ Dworcowa 13. (F7341

Gospodarstwo
240 mórg, w tem 70 mórg lasu, 40 mórg łąki z torfem z żywym i martwym inwentarzem lub bez. Gospodarstwo nadaje się na podział pomiędzy dwóch właścicieli. Leży nad szosą, szkoła i kościół w miejscu. Cena według ugody. Otton Hoffmann, Smażyno, stacja kolejowa Luzino, powiat morski. (13237

Posiadłość
położona w powiecie lubawskim, 191 mórg, 4 klm. od stacji kolejowej i miasta, w którem znajdują się wszelkie urzęda państwowe i samorządowe. Inwentarz żywy i martwy nadkompletny. Cena podług ugody. Adres wskaże filja Dz. Bydg. Dworcowa 2. F7344

Sprzedam
zakład fryzjerski damsko-męski dobrze prosperujący z mieszkaniem, 3 pokoje z kuchnią. Oferty pod „Prosperujący“ do filji Dz. Bydg. Dworcowa nr. 2. F7323

Domek
2 pokoje, 2 kuchnie, ogród, zabudowania gospodarcze zaraz na sprzedaż. Adres wskaże Dz. Bydg. (F7308

Wila
słoneczna, nowozbudowana, 7 pok. na Sielance na sprzedaż. Of. pod „Słoneczna“ do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (F7318

Baczność!
Kamienice w centrum dobrze się rentujące: cena
400 000 zł, wpł. 200 000,
300 000 zł, wpł. 160 000,
180 000 zł, wpł. 120 000,
175 000 zł, wpł. 90 000,
80 000 zł, wpł. 40 000,
60 000 zł, wpł. 25 000.
Wielki wybór różnych gospodarstw poleca Bydgoskie biuro pośrednicze, Dworcowa 50. 13210

Skład
artykułów piśmiennych i zabawek z mieszkaniem 2 pokojowem i kuchnią, z towarem i urządzeniem za bezcen 4.000 zł, sprzedam z powodu wyjazdu. Adres wskaże Dz. Bydg. 13167

Tokarnia
nożna i różne narzędzia kołodziejskie na sprzedaż. Ścieżka 8, Cyrankiewicz. 13182

Polecam
poważnym reflektantom majątki ziemskie, gospodarstwa, młyny, fabryki, cegielnie, tartaki, domy dobrze się rentujące oraz objekta wszelkiego rodzaju Agentura Dóbr „Polonia“ Bydgoszcz, Dworcowa 17, tel. 698. (13207

Plac budowlany
4½ morgi, sprzedam bardzo tanio. Rentz, Toruńska 45. F7352

Sprzedam
wilę, 6 pokoi z kuchnią, z wszelkim komfortem, ogrodem, przystanek tramwaju, cena 27.000 zł. Toruń, Kościuszki 44, właściciel. (13227

Motor
ropowy lub naftowy używany od 3 do 8 H. P. kupię. O spieszną ofertę proszę do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2, pod „M M“ F7329

Na sprzedaż
korzystnie kuchnia, leżanka, maszyna do szycia. Aleje Mickiewicza 1, I ptr. lewo. (F7304

10/30 Opel
limuzyna, 6 osobowy tanio za 3000 zł na sprzedaż. Franciszek Morzuch, Czersk, Targowa 20, telefon 30 (Pomorze). F7320

Rower
męski i damski tanio sprzedam. Warmińskiego nr. 3 w podwórzu. (F7360

Motocykl
B. S. A. z przyczepką jak nowy sprzedam. Dąbrowski, Toruń, Mickiewicza 83. 13226

Wózek
dziecięcy (sportowy) korzystnie na sprzedaż. Ul. Lenartowicza 10, I piętro prawo. (13236

Akwarjum
z rybkami tanio sprzedam. Kaszubowski, Mazowiecka 5. (F7349

Dwa
piękne, duże, olejne obrazy na sprzedaż. Batorego nr. 5, I ptr. F7340

Kratki
na grób, wykonane artystycznie, na podstawie z prawdziwego granitu korzystnie na sprzedaż. Zgłoszenia firma „Lonc“ Pleszew, ul. Poznańska, naprzeciw Gimnazjum. (13232

Patent.
Na rzecz użytkową z galanterji oraz pewną ilość tegoż towaru z powodu wyjazdu sprzedam tanio. Zgłaszać się osobiście Hetmańska nr. 17, II piętro prawo, 3—5 godziny. (F7306

Sypialnia
biała tanio zaraz na sprzedaż. Podwale 14. 13199

Rower
męski bardzo mało używany oraz łóżko dziecięce orzechowe i wózek z powodu przeprowadzki na sprzedaż. Płaziński, Toruń, koszary Gen. Bema—C. W. Art. (13230

Prosięta
kilka par do oddania. Łokietka 9. 13184

Urządzenie
składowe nadające się dla składu kolonjalnego z małym zapasem towarów na sprzedaż. August Latte, Bydgoszcz, hurtowy handel sera ul. Św. Trójcy 12e, tel. 1108. (13209

Okazja!
Kilka jadalek tanio na sprzedaż. Mazowiecka 43, stolarnia. F7345

KUPNA

Poszukuję
małą bryczkę i szory do średniego kucyka (pony). Kindermann, Nakielska nr. 106. F7303

Kupię
kamienicę w centrum miasta Bydgoszczy zapłata przy kontrakcie 135 tys. zł. Pośrednicy wykluczeni. Zgł. do Biura Ogłoszeń „Iro“ Hermana Frankego 3, pod „Komfortowa“. (13218

LEKCJE

Korepetycji
udzielam uczniom i eksternistom w zakresie całego gimnazjum. Włostowski, Świętojańska 20. F7324

POSADY WOLNE

Książkowa(y)
wykwalifikowana, pewna w zestawieniu bilansu, siła biegła, dobrze orjentująca się w amerykańskiej książkowości, poszukiwana przez poważne przedsiębiorstwo na stałe stanowisko od 1. VI. br. Tylko pierwszorzędne siły zechcą składać piśmienne oferty z krótkim życiorysem, odpisem świadectw i żądanych pretensji pod „Biegła“ do „Par“, Bydgoszcz, Dworcowa 72. 13211

Dla każdego
miasta powiatowego poszukujemy energicznych dobrze się prezentujących panów na stanowiska agentów handlowych. Artykuł bardzo pokupny i niezbędny dla pp. urzędników, kupców, przemysłowców i t. p. cena niska, warunki spłaty bardzo dogodne, prowizja wysoka. Do rozpoczęcia pracy potrzebne 2 fotografje i zł 26.50 gotówki. Panowie chętni i sumienni zgłoszą się w piątek i sobotę 24 i 25 z świadectwami i urzędowym dokumentem tożsamości w godz. od 2—5 do „Eros“ Długa 36, III. p. prawo. (13203

Rutynowaną
biuralistkę, piszącą biegle na maszynie, z dokładną znajomością języka polskiego i niemieckiego, przyjmie natychmiast na czas przejściowy poważne przedsiębiorstwo węglowe Of. uprasza się nadesłać pod „Nr. 100“ do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2. (13202

Krawczyń
do fartuchów poszukuję natychmiast. Wełniany Rynek 16, podwórze. 13180

Krawczyń
do sukien poszukuje zaraz. Kościelna 7. 13181

Pomocnik
fryzjerski potrzebny. Bernardyńska 9. 13198

Ucznia
do młyna, zdrowego i silnego przyjmie zaraz. Młyn, Osiek n/Notecią Zgł. tylko osobiście. 13177

Praczka (13187
potrzebna. Sielanki 7.

Potrzebna
starsza osoba na wieś z dobrem gotowaniem najchdtniej ze wsi. Zgł. Jagiellońska 12 u pani Goździk. 13168

Dziewczę
do posługi potrzebne. Sienkiewicza 41, parter. F-7361

Chłopiec
do posyłek z porządnej rodziny, uczciwy i chętny do pracy, mówiący też po niemiecku, poszukiwany na 1 czerwca. Zgłosić się między godziną 10—1 u Orenstein i Koppel, Gdańska 39. (F 7362

Młodsze
dziewczę do posługi może się zgłosić. 3 Maja 16, II p. prawo. (F-7358

Bufetowa
lub uczennica potrzebna do cukierni. Gdańska 133 F-7359

Służąca
do wszystkiego, umiej. dobrze gotować, czysta i uczciwa potrzebna od 1 czerwca. Zgł. z świadectw. Gdańska. 42, III piętro prawo. (F7348

Uczennice
w naukę przyjmie bezpłatnie. Pracownia bielizny „Alicja“, Wesoła 11, tel. 1679. 13157

Dziewczynę
młodszą do lekkich prac domowych i pomocy w składzie przyjmę. Zgł. z życiorysem do filji Dz. Bydg. pod „Bydgoszcz“, F7350

Panienkę
z kaucją do prowadzenia filji przyjmę. Zgł. z życiorysem do filji Dz. Bydg. pod „Bydgoszcz“. F7351

Poszukuję
sumiennego czeladnika ślusarskiego na rowery i centryfugi. A. Pacanowski, Kruszwica, Kolejowa 1. (13233

Uczciwa
służąca może się zgłosić. Poznańska 1, restauracja. 13243

Kucharka
z pierwszorzędnem gotowaniem do wszelkiej pracy domowej potrzebna zaraz lub od 1-go. Zgłosz. ulica Dworcowa 54, skład cygar. 13194

3 fryzjerów
pierwszorzędnych dla pań i 2 dla panów poszukuje zaraz Rakowski, Gdynia, Portowa 4. (13238

Dzielny
czeladnik piekarski do pieca drzewnego potrzebny zaraz Toruńska 176. (13196

Służąca
potrzebna „Wiol“ Sienkiewicza 44. (F-7364

Przychodnia
uczciwa do robót domowych potrzebna. Ziółkiewicz, Szczecińska 1. (F7357

Dziewczę
młode do prac domowych potrzebne. Wileńska 7,— skład kapeluszy. (F7356

Służąca
uczciwa i porządna, umiejąca gotować, do wszelkich prac domowych potrzebna. Banaszakowa Cieszkowskiego 2 I ptr. 13201

POSADY POSZUKUJĄ

Starsza
dziewczyna szuka posady z gotowaniem w mieście. Of. do filji Dzien. Bydg. pod „Starsza“. (F7348

Szofer
inteligentny poszukuje posady. Zgłoszenia do filji Dzien. Bydg. Toruń, pod „Szofer“. (13228

Buchalter
młodszy, rutynowany, sumienny, zmieni chętnie posadę ewtl. poza Bydgoszczą. Łask. zgłoszenia pod „21106“ do Dzien. Bydg. 13175

Zajęcia
poszukuje były urzędnik gosp. biegły w polskiem i niemieckiem, w biurze, jako magazynier lub dozorca. Zgł. do Dz. Bydg. Toruń, pod „Urzędnik“. 13231

Pomocnik
szwajcarski z dwuletnią praktyką poszukuje posady zaraz. St. Wieczorek, Grudziądz, Biskupia 20. 13221

Szofer
który złoży kaucję poszukuje posady od 1. 6. lub później. Łask. oferty proszę skierować Szczepan Kowal, Wysoka pocz. Bobowo, pow. Starogard. Pomorze. (13178

DZIERŻAWY

Ubikacja
nadająca się na skład maszyn z warsztatem, przy głównej ulicy, w miasteczku od 9 tys. mieszkańców na Pomorzu do wynajęcia. Zgł. do Dz. Bydg. pod „A. K. 80“. 12209

Pierwszorzędna
restauracja i winiarnia z pełnym konsensem w centrum Bydgoszczy, z 5 pokojowem mieszkaniem z powodu choroby zaraz do wydzierżawienia. Zgłoszenia Agrarja, Bydgoszcz, Gdańska 24, telef. 446. 13219

Kawiarnia
z ogrodem letnim w Bydgoszczy do wydzierżawienia lub za kaucją 2 tys. zł na własny rachunek do objęcia. Zgł. „Agrarja‘ Bydgoszcz, Gdańska 24, telefon 446. (13220

Skład
z mieszkaniem 2 pokojowem i kuchnią w rynku zaraz do wynajęcia. Tuchola, Rynek 8. (13242

Piekarnia
z 4 pokoj. mieszkaniem zaraz tanio do wydzierżawienia. Kamiński, Bydgoszcz, Ks. Skorupki 111. 13215

MIESZKANIA

Mieszkanie
pokój i kuchnią poszukuje urzędnik kolejowy bezdzietny. Płacę czynsz 1—2 lata zgóry ewtl. remont. Of. do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2 pod „Mieszkanie 1000“. (F7319

Mieszkanie
6 pok. komfortowe, natychmiast do odstąpienia. Gdańska 147, parter prawo F7354

Mieszkania
4, 5, 6 pokojowe zaraz do nabycia. Dworcowa nr. 13, Sochacki. (F7397

Poszukuję
2—3 pokojowego mieszkania z łazienką. Zapłacę czynsz z góry, ewentualny zwrot kosztów za remont według umowy. Zgłoszenia proszę skierować do Dzien. Bydg. pod „2“. (13214

2 pokoje
z kuchnią i balkonem, inteligentnemu bezdzietnemu małżeństwu wynajmę za 65 zł miesięcznie Mińska 11 właścicielka. (13197

POKOJE

2 większe
dobrze umebl. pokoje, razem lub oddzielnie dla lepszych panów zaraz ew. od 1. 6. br. do wynajęcia. Św. Trójcy 22a I ptr. 13185

Kawaler
poszukuje zupełnie niekrępującego pokoju. Komorne zgóry za kilka miesięcy. Of. do filji Dz. Bydg. pod „Zaraz“.(F7316

2 panienki
poszukują zupełnie skromny pokój z swoją własną pościelą od 1. 6. 29. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Panienki“. (13183

Pokój
umeblowany dla dwóch osób do wynajęcia Kordeckiego 3, II. p. lewo. (13212

Dwa pokoje
w Ciechocinku, nadające się ewentualnie na skład do wydzierżawienia zaraz. Zgłoszenia Toruń, skrzynka pocztowa nr. 76. (13229

Poszukuję
pokój z osobnem wejściem Oferty do filji pod „Solidny“. (F7363

Pokój
bezpłatnie dla krawcowej lub ekspedjentki. Adres w filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. F7343

RÓŻNE

Nowe letnisko
i uzdrowisko w Wielu w najromantyczniejszej okolicy na Pomorzu. Urządzone na dogodnych warunkach, na 250 osób. Zgłaszającym się dostarcza dokładny opis pięknej okolicy i warunki bezpłatnie. Jan Rogala, prezes komitetu letniska, Wiele, pow. Chojnice. 13043

Zaraz
15 tys. zł wypożyczę na I hipotekę nieruchomości większemu przedsiębiorstwu, wzamian udzielenia mi w takowem posady kierownictwa lub tem podobnem. Of. do filji Dz. Bydg. pod „Zaraz“.(F7347

Wypożyczę
3000 zł w zamian za dobre mieszkanie 3 pok. i kuchnię względnie zapłacę czynsz za 2 lata z góry. Zgł. do A. Tonn, Kujawska 5-6. (13195

Za pożyczkę
10.000 złotych zabezpieczoną na I numerze hipoteki oddam 3 pokojowe mieszkanie z kuchnią, wyremontowane, z wszelkiemi wygodami. Wiadomość ul. Orła 12, parter oficyna. F7355

Zgubiono
wczoraj wieczorem w drodze od ul. Dworcowej, Gdańska do Świętojańskiej broszkę w rodzaju korony z siedmiu pałkami, wysadzoną granatami. Uczciwego znalazcę uprasza o zwrot za wynagrodzeniem K. Stawińska, ul. Kościuszki 13. (13201

Tekę
czarną wraz z papierami urzędowemi i innemi dokumentami zgubiłem dnia 21. V. o godz. 5 popoł. w drodze z Opławca do Bydgoszczy. Uprasza się oddać za wynagrodzeniem w urzędzie do którego zaadresowane są listy znajdujące się w tece. Mężczyzna który tekę podniósł jest poznany. 13173

MATRYMONJALNE

Panna
z rodziny kupieckiej która wychodząc zamąż obejmuje od rodziców interes bławatów i dom w małem mieście, szuka męża. Panowie religijni i trzeźwi, z zamiłowaniem do kupiectwa z gotówką od 14.000 zł, zechcą się zgłosić z fotografją do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2, pod „Dyskrecja“. F7330

Biuro
kojarzenia małżeństw „Przyszłość“ Pomorska nr. 39, poszukuje pań dla swych kandydatów. Listownie złoty znaczkami. F7346

POLECENIA

Rowery - części
sprzedaje najtaniej, reparacje wykonuje najprędzej. „Rower", Gdańska nr. 41. F7130

Rowery
maszyny do szycia, części, największy wybór poleca najtaniej Wasielewski, Dworcowa 18. (11278

Leżanki
kanapy, klubowe garnitury i materace najtaniej i z gwarancją tylko u Andrzeja Nowaka, Wełniany Rynek 5-6. 4019

Przyjmuję
bieliznę do prania w dom. Of. pod „Pranie" do Dz. Bydg. 13160

SPRZEDAŻE

Wielkopański
majątek, 2100 mórg pszenno-buraczanej ornej ziemi w kulturze, 60 klm. od Poznania, piękny pałac 22 pokoje w ładnym parku budynki, inwentarz I kl. Cena 1.530 tys. zł, wpłay najmniej 600 tys. złotych. Informacje i pertraktacje sprzedaży udziela Biuro Handlowe „Boltar" Poznań, ul. Skarbowa 17. 12673

Kopalnia złota.
Natychmiast na sprzedaż duże masywne zabudowanie z 2 interesami przy rynku w pow mieście, 1. interes kolonj., restauracja z pełnym wyszynkiem, sala posiedzeń. 2. interes rzeźnicki i 3 pokoje z kuchnią, duże podwórze, stajnie do wyprzęgu koni, śpichlerz z wymianą mąki, ogród owocowo-warzywny, 6 mórg torf. łąki z maszynami. Cena 50—55 000, wpłata 25 000, reszta hipoteki. Ewentualnie na dłuższe lata natychmiast wydzierżawię. Zgłoszenia spieszne S. Urbanowski, Sępólno (Pomorze) Telefon 79. 13118

Nieruchomość
położona blisko dworca i rzeźni miejskiej, z wjazdem, wielkiem podwórzem i oborą, nadająca się na rzeźnictwo lub skład kolonjalny, korzystnie na sprzedaż. Zgł. pod „Nieruchomość" do Dz. Bydg. (12698

Dom
III ptr. z piekarnią, w centrum miasta, miesięczna dzierżawa 768 zł, za cenę 90.000 zł przy wpłacie 50.000 zł sprzedam zaraz. Brzoska, Grudziądz, Mickiewicza 26, skład cygar. (12739

Domy
od 8000 poleca Klaibor, Ugory 12. 13169

Piękny
folwarczek 230 mrg. pszennej ziemi, dom w ogrodzie, 10 pokoi, przy stacji, z kompletnym inwentarzem żywym i martwym 150 tys., wpłaty 100 tys. i wiele innych poleca biuro „Pogoń", Dworcowa 80.

Dom
z ogrodem w Bydgoszczy jest zaraz na sprzedaż. — Orla 10, Skweres. (12998

Dom (F7044
z piekarnią w dobrem położeniu z powodu wyjazdu zaraz na sprzedaż. Cena podług ugody. Zgłosz. Witkowski, Inowrocław, ul. Król. Jadwigi 22/23.

Młyn
parowy, najnowsze urządzenie, przemiał 150 ctr., bogata okolica przy małej wpłacie sprzeda Sokołowski, Śniadeckich 40. (F7266

Skład
przy ul. Gdańskiej z przyległym pokojem odstąpię. Zgł. ul. Warszawska 24, skład skór. (F7310

Zakład
fryzjerski męsko-damski, nowocześnie urządzony w dobrym punkcie na sprzedaż za 3000 zł. Oferty do Dz. Bydg. pod „M. C." 13161

Resztówka
170 mórg, dom 8 pokoi, 14 mórg parku, blisko Bydgoszczy 70 000, wpłaty 50.000 400 mórg, pałacyk 8 pokoi, park, duży inwentarz, blisko miasta 160.000. 420 mórg, pod dużem miastem, pałac 14 pokoi, 20 mg. ogrodu, duży inwentarz 300.000, 600 mórg pszennej, blisko Bydgoszczy 180.000. 300 mórg pod Toruniem, włącznie 40 mórg lasu grubego, 40 łąki pierwszorzędnej, 4 domy murowane, 53.000. Biuro „Prawo" Dworcowa 82, tel. 1309. (F7334

Dom
wolne 3 pokoje i ogród za 10 tys. zł sprzeda Sokołowski, Śniadeckich 40. (F7265

Dom
z ogrodem. 3 pokoje wolne 10 000 zł, sprzeda Nowakowski, Dworcowa 69, I ptr., tel. 850. (13095

Skład
i 2 pokoje sprzedam zaraz. Cena 3,500 zł. Adres w Dz. Bydg. (12907

Kolonjalny
interes z towarem, 3 pok. 4300. Gdzie? wskaże Dz. Bydg, (13051

Kolonjalkę
z towarem, 2 pokoje z kuchnią sprzedam za 6 tys. zł. Joanna Kaźmierczak, Terasy 2, Bydgoszcz 13159

Restauracja
z pełnym wyszynkiem natychmiast na sprzedaż. Do objęcia z całkowitem urządzeniem, fortepianem i towarem potrzeba 13 do 18 tys. zł. Zgłoszenia przyjmie Kieliszek i Łomżyński, Bydgoszcz, Plac Piastowski 12. 13124

Skład
towarów krótkich z mieszkaniem korzystnie na sprzedaż zaraz. Gdzie? wskaże Dzien. Bydg. 13119

Skład
przy rynku, nadający się na każdą branżę z powodu przeprowadzki zaraz na sprzedaż. Wiad. Poznańska 23, I piętro prawo. (13120

Tanio sprzedam
skład kolonjalno-delikatesowy z towarem, mieszkaniem, centrum Bydgoszczy, Gdańska 41. F7078

Kilka
używanych pianin w dobrym stanie tanio na sprzedaż. Sommerfeld, Śniadeckich 56. (12953

Pianino
sprzedam tanio. Koerdt, Król. Jadwigi 4 b. (F7231

Kilka
wagonów ziemniaków jadalnych na sprzedaż. Jabłoński, Jabłówko, Działdowo wyb. (13074

Garnitur
klubowy i czelo tanio na sprzedaż. Gdańska 85, skład. F7203

Maszyna
siodlarska marki Adler, używana lecz dobrze utrzymana tanio na sprzedaż. Of. do Dz. Bydg. pod „A. 120". 13116

Rower
półwyścigowy tanio na sprzedaż. Zgł. od 14—18. Lipiński, Długosza 15. 13137

Samochód
Ford sprzedam korzystnie. Chełmińska 16. 13171

Sypialka
nowa pierwszorzędna dębowa 700 zł na sprzedaż. Nowodworska 42. 13152

Kuchnię
kompletną, 2 łóżka nowe sprzedam tanio. Karpacka 5. F7315

Na sprzedaż
motocykl i fortepjan. Wiadom. Fordon, Rynek nr. 10. F7312

Magiel
na sprzedaż. Kneidek, ul. Kaszubska 27. F7325

Z powodu
wyjazdu sprzedam okazyjnie sypialkę oraz urządzenie kuchenne. Kujawska 104 w podwórzu, Lempska. (F7331

Parę
dobrych ładnych klaczy, brudnych kasztanek z rodowodami, nadających się jako konie wyjazdowe i do pracy na sprzedaż. Adres wskaże Dz. Bydg. 13131

KUPNA

Majątków
ziemskich różnej wielkości dla poważnych reflektantów poszukuje Marjan Ciuk, Włocławek. F6036

Kupię
wodomierz. Spieszne zgłoszenia Plac Piastowski 1, Górczyński. F7211

Korepetycji
udzielam uczniom i eksternistom w zakresie całego gimnazjum. Włostowski, Świętojańska 20. F7324

Fryzjerka
manikurzystka i dzielny pomocnik damsko-męski potrzebny zaraz. Pietkiewicz, Inowrocław, ul Klasztorna. 13114

Rzeźbiarze
kamieniarze mogą się zgłosić na stałą pracę. Pomorska fabryka grobowców i płyt, Wąbrzeźno, Pomorze. (13127

Nauczycielka
władająca językiem polskim i niemieckim w słowie i piśmie potrzebna zaraz. Zgłoszenia z odpisem świadectw i referencji, z podaniem warunków nadesłać do: Jan Semmerling, Starzyno, pow. Morski. 13126

Panienka
młoda, sympatyczna może się zgłosić jako gospodyni i towarzyszka życia do kawalera. Wiad. w filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. F7337

Uczennice
do szycia przyjmie Warszawska pracownia Jost, Pl. Piastowski 12. (F7224

Służąca
uczciwa z dobremi świadectwami potrzebna, ul. Gdańska 88, II ptr. lewo. F7332

Dziewczyna
do posługi poszukiwana. Zgł. godz. 7—4. Zduny 6, I ptr. lewo. F7307

Dziewczyna
uczciwa, czysta do wszelkich prac domowych zaraz potrzebna. Dr. Em. Warmińskiego 3a. F7338

POSADY POSZUKUJĄ

Była
nauczycielka która prowadziła księgowość amerykańską, maszynę i korespondencję poszukuje posady biurowej, lub bony. Wymagania skromne. Adres wskaże filja Dz. Bydg. (F7328

Poszukuję (F7309
posady w charakterze sanit. (felczera), służę dobremi świadectwami wzgl. referencjami. Of. do filji Dz. Bydg. pod „San".

Mieszkanie
1 i 2 pokoje poleca Klaibor, Ugory 12. 13170

Mieszkanie
w dużej kościelnej wsi, stosowne dla krawca, który tam potrzebny, do wydzierżawienia. Zgłoszenia pod „200" do Dz. Bydg. 13125

Młode (13155
małżeństwo poszukuje mieszkania 1 pokój z kuchnią z zapłatą za rok zgóry. Łask. oferty prosze skierować do Dzien. Bydg. pod „Małżeństwo".

POKOJE

Pokoju
skromnie umeblowanego, bezwzględnie czystego, w okolicy Dzien. Bydg. poszukuje się zaraz. Oferty pod „1896" do Dz. Bydg. 12926

Poszukuję
jednego pokoju słonecznego bez mebli w okolicy Miej. Kasy Chorych, ul. Jagiellońska. Wiad. pod „Słoneczny pokój" do Dz. Bydg. (13164

Pokój
dla 2 panów do wynajęcia. Sienkiewicza 52, I p. prawo. 13041

Pokój
umebl. do wynajęcia. Pomorska 62, I ptr. F7302

Pokój
umebl. dla 2 inteligentnych osób do wynajęcia. Plac Piastowski 7, I ptr. lewo. F7314

Pokój
umebl. do wynajęcia dla bezdzietnego małżeństwa. Adres w Dz. Bydg. 13122

Pokój
umebl. ewentualnie z utrzymaniem bez pościeli do wynajęcia, ul. Chełmińska 14, parter lewo. 13138

Pokój
umebl. front. słoneczny z elektr. światłem zaraz lub 1 czerwca do wynajęcia. Sienkiewicza 43, III piętro lewo. (F7299

Pokój
umebl. do wynajęcia. Sw. Trójcy 16, I ptr. 13166

Elegancki
umebl. pokój z telefonem ect. do wynajęcia. Dworcowa 30, II ptr, lewo. F7353

RÓŻNE

Zaręczyny
z p. Czesławem Górnym z Mielenka pow. Mogilno zrywam. W. Hernetówna. 13109

Chcesz być piękną!
Leczę defekty skóry, daję porady upiększające, powiększam biust, zmniejszam brzuch. Adres wskaże Dz. Bydg. 13158

Zdolności!
Napisz imię, nazwisko, miesiąc urodzenia, otrzymasz darmo określenie charakteru, zdolności, przeznaczenia. Warszawa, Redakcja „Wiedza Tajemna". Załączyć znaczek pocztowy na przesyłkę. 11000

Za długi
mej żony akuszerki Bronisławy Rugowskiej, która znajduje się w Mątwach pow. Inowrocław u p. A. Kawy nie odpowiadam. Franciszek Rugowski, Sępolno (Pomorze). (13084

Baczność!
Niniejszem odwołuję plenipotencję wydaną przezemnie p Hieronimowi Anasiewicz w Szubinie z dnia 7 marca 1925 roku. Wszelkie sprawy tyczące się nieruchomości Szubin karta 286,610 sam osobiście załatwiam, oraz zabraniam nowonabywcy uskuteczniać dalszych wpłat na ręce p. Anasiewicza lub jego pełnomocnika. Bolesław Wayszwiłło, Łęg, pow. Chojnice. 13142

Zgubioną
książkę wojskową na nazwisko Jan Walentyn unieważniam. 12902

Unieważniam
skradzioną książeczkę wojskową i kartę mobilizacyjną na nazwisko Edmund Grzechowiak. (12931

W dniu
14 bm. skradziono mi na dworcu w Poznaniu portfel zawierający paszport zagraniczny, dowód osobisty i zezwolenie na broń palną, wydane na imię Paweł Kędzior przez urząd policyjny miasta Bydgoszczy, które unieważniam. Kędzior. (12993

Zaginione
papiery wojskowe na nazwisko Jan Jakubek unieważniam. 13139

Wielką nagrodę
otrzyma, kto wróci zgubiony na ul. Gdańskiej złoty zegarek z branzoletą. Jeziołowicz, Kordeckiego nr. 29. (13140

Bronzowa
damska torebka z paszportem na nazwisko Christel Engels z Gdańska zaginęła. Znalazcę proszę za odszkodowaniem oddać u W. Engels, Warszawska 19, III ptr. prawo. (F7305

MATRYMONJALNE

Bardzo
przystojny twój partner! Jak go zapoznałaś? Powiem ci w tajemnicy: Drogą korespondencji anonimowej przez ciekawe czasopismo. Próbny egz. po wpłaceniu do P. K. O. na konto 66393 zł 1,80 wyśle ci Biuro Czasopism, Łódz, skrytka pocztowa nr. 428. (13024

Dla mej siostry
panny inteligentnej, posiadającej skład kol. dobrze prosperujący wraz z mieszkaniem, pragnie zapoznać dobrego kupca, Pomorzanina, lat 30 do 38, z miłym charakterem i odpowiednim majątkiem celem ożenku. Poważne zgłoszenia z fotografją, którą się zwraca, proszę nadesłać do filji Dzien. Bydg. Grudziądz, pod „Szatynka". Dyskrecja, rzecz honorowa. (13091

Przemysłowiec
w wartości 50.000 zł, nie brzydki, kawaler, 30 lat uprasza panie zdecydowane spiesznie wyjść zamąż a dysponujące gotówką 1/2, 1/4 lub jeszcze mniej o łaskawe nadesłanie ofert do Dziennika Bydg. pod „Zdecydowany". 13069

Panna
lat 35, brunetka miłej powierzchowności, sympatyczna, o pewnym zasobie inteligencji, posiadająca urządzenie drogeryjne, szuka panów fachowców względnie kupców innej branży. Cel matrymonjalny, dla wspólnego dobra nieco gotówki pożądane. Zgłosz. do filji Dz. Bydg. pod „Przyszłość". F7326

Kawaler
lat 32, Pomorzanin, właściciel ogrodnictwa handlowego wartości ponad 40 tys. zł inteligentny, przystojny, szatyn, szuka odpowiednio ustosunkowanej żony. Oferty uprasza się pod „Lat 32" do Dz. Bydg. 13113

Mężczyzna (F7321
lat 38, ciemnoblondyn, dobrego charakteru, sumienny, znający pracę wszechstronnie, dobrze zagospodarowany, posiadający zł 4000, poszukuje szczerej przyjaciołki wzgl. współniczki równych zalet, posiadającej jakiekolwiek przedsiębiorstwo lub odpowiedni kapitał celem stworzenia wspólnego warsztatu pracy oraz ogniska domowego. Narodowość, religja nie gra roli. Dyskrecja rzecz honorowa. Of. skierować pod „Uczciwy 38" do Dz. Bydg.

Klisze kreskowe i siatkowe
do wszelkiego rodzaju reklam oraz ilustrowania dzieł i katalogów, przezrocza kinowe
wykonuje starannie, szybko i po niskich cenach
Drukarnia Bydgoska S. A.
Wydawn. „Dziennika Bydgoskiego" ☎ Telefony nr. 315, 316, 326, 1374
Bydgoszcz, ulica Poznańska 29/30

POSADY WOLNE

Zdolnego
czeladnika krawieckiego poszukuje zaraz na dobrą robotę Wojciech Nadolny Młyny, pow. Strzelno. 12999

Malarki
kolorystki potrzebne „Polwid" 20 Stycznia 11. (F7292

Laborantka
fotograficzna potrzebna „Polwid" 20 Stycznia 11. F7291

Poszukuję
czeladnika krawieckiego do ręki na stałe zatrudnienie. Zgł. piśmienne Chodzież, ul. Ujska 1, A. Skotarczak. (13130

2 krawcowe
do szycia czapek potrzebne. H. Bunn i Syn, ul. Gdańska 153. F7335

Dzielny
pomocnik fryzjerski męsko-damski i 2 ucznie mogą się zgłosić. Dułyk, Hetmańska 19. (12992

Retuszerka
do negatyw i pozytyw potrzebna zaraz, lub później na Pomorze. Zgłoszenia do Dz. Bydg. pod „Zaraz" 12904

Czeladnik
blacharski może się zaraz zgłosić. Zduny 10. F7333

Potrzebna
gospodyni, umiejąca gotować oraz do wszelkiej pracy gospodarstwa domowego w mieście, ożenie nie wykluczony. Panie w średniem wieku, uczciwe, czyste złożą swe oferty do Dz. Bydg. pod „J. B. 48". (13151

Poszukuję
starszą pannę jako towarzyszkę podróży dla mej 15 letniej córki. Zgłosz. w piątek od 3 popołudniu. Alfredo, Petersona 9. (F7311

Kucharka
znająca dobrą kuchnię potrzebna zaraz i panienka umiejąca dobrze szyć, wymagane dobre świadectwa. Zgł. Hotel Eilers, Tuchola, W. M. (13128

Cukiernik
piekarz młodszy potrzebny zaraz. Napolska, Lubawa, Gdańska 6, piekarnia. 13115

2 chłopaków
do kuchni, którzy już w restauracji pracowali potrzebni. Elysium, Gdańska 134. (12592

Uczennica
względnie młodsza ekspedjentka, sumienna z dobrej rodziny do składu rzeźnickiego potrzebna natychmiast. Piśmienne zgł. uprasza się skierować pod „U. W. 16" 12979

Uczeń
i uczennica mogą się zaraz zgłosić. Warunki: ukończenie szkoły powszechnej z dobrem świadectwem, rodzice ponoszą koszta utrzymania i wydatki złączone z nauką. K. Trzuskawski, zakład fryzjerski damsko-męski, Mrocza, Rynek. 13000

Uczeń
młynarski z lepszej rodziny zmieni posadę na młyn wodny lub inny. Zgł. pod „Umiejętny" do Dz. Bydg. 13123

Uczeń
biurowy potrzebny zaraz. Własnoręczne zgłoszenia pod „Uczeń biurowy" do Dz. Bydg. F7317

Dziewczyna
która umie gotować i kocha dzieci, potrzebna od 1. 6. Zgł. od 1—2, 6—7 g. Mikulska, Król. Jadwigi 7. 12935

Chłopak
do pracy może się zgłosić. Wytwórnia skór, A. Rutkowski, Bydgoszcz, Król. Jadwigi 7 a. (13172

Chłopiec
do posyłek zaraz potrzebny, ul. Szubińska 14. 13163

Dziewczyna
z wioski potrzebna zaraz do prac domowych. Zgł. Jan Szymański, ul. Poznańska 10. 13153

Kto
pożyczy panience 100-150 zł. Of. pod „Wzajemność" do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. F7336

Szofer-ślusarz
z roczną praktyką poszukuje zaraz lub później posady. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Zaraz". (13009

Panienka
z lepszej rodziny, lat 25, poszukuje posady od 1 jako wyręczycielka pani domu, zna gospodarstwo wiejskie, miejskie, także gotowanie i pracę biurową, posiada dobre świadectwa, obecnie w niewymówionej posadzie. Irena Mroczyńska, Nakło n./Notecią, Dąbrowskiego 135. (13129

Uczciwa
dziewczyna, znająca prace domowe od 1 czerwca poszukuje zajęcia. Of. do filji Dzien. Bydg. pod „Uczciwa B." (F7300

DZIERŻAWY

Dzierżawa
folwarczek 300 mg. z inwentarzem żywym i martwym, 10 lat, 300 centnarów, przejęcie 27.000, 200 mg. folwarczek z inwentarzem żywym i martwym, przejęcie 23.000, poleca biuro „Pogoń", Dworcowa 80.

Poszukuję
składu z mieszkaniem nadający się na bławaty, towary krótkie, dobre położenie ewtl. kupię z towarem. Oferty do filji Dz. Bydg. pod „Bławaty". F7327

MIESZKANIA

Nowożeńcy
poszukują mieszkanie, 2 pok. z kuchnią, wprost od gospodarza. Z powodu nieobecności prosimy of. do filji Dzien. Bydg. pod „W. M. J." (F7167

Mieszkanie
3—4 pok. poszukuje młode małżeństwo wprost od gospodarza. Zgł. z podaniem warunków nadesłać pod „K. J." do Dz. Bydg. (13083

Mieszkanie
5 pokojowe na parterze, odpowiednie na biuro zaraz do oddania. Ul. Gimnazjalna 3, parter, przy Placu Wolności. 13021

†

Dnia 20 maja br. o godz. 11½ w nocy zmarł wskutek nieszczęśliwego wypadku zaopatrzony Sakramentami św. nasz kolega i długoletni członek cechu dekarskiego ś. p.

Jan Zdrojewski

mistrz dekarski w Mroczy

w 59 roku życia. W Zmarłym tracimy jednego z najgorliwszych członków naszego grona. Niech Mu ziemia lekką będzie.

Cześć Jego pamięci!

Cech dekarski.

Bydgoszcz, dnia 22 maja 1929 roku.

Eksportacja zwłok z domu żałoby do kościoła parafjalnego w Mroczy odbędzie się w piątek, 24 maja br. o godz. 11-tej przed południem poczem msza św. następnie pogrzeb. (13186

Odgromniki

Wykonywanie i badanie ich.

Bezpłatne odwiedzanie przez zastępcę.

W. Buchholz, inżynier

Biuro elektrotechniczne

Bydgoszcz, Gdańska 150/150a.

13025) Założ. 1907 r.

Szanownej Publiczności podaję do łaskawej wiadomości, że z dniem 21 b. m.

przeniosłem mój zakład drukarski

z ul. Szpitalnej nr. 3 do budynku fabrycznego przy **ul. Jagiellońskiej 55, nr. tel. 1557.**

Dziękując za dotychczasowe zaufanie, proszę o dalsze poparcie mego przedsiębiorstwa i kreślę się

Z poważaniem

Drukarnia Kupiecka - Józef Fiszer

13141) **Bydgoszcz. Jagiellońska 55. tel. 1557**

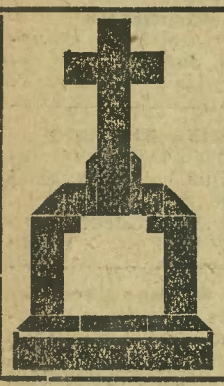

Pomniki - nagrobki

w różnych stylach i gatunkach,

posadzki - stopnie - balustrady

oraz wszelkie w zakres wchodzące prace wykonuje najtaniej na dogodnych warunkach spłaty

Pierwsza Polska Fabryka Pomników i Nagrobków

TEOFIL STREHLAU

Bydgoszcz, Błonia 17.

Założ. 1905 r. (9641) Założ. 1905 r.

Kawiarnia **Grand-Cafe** *Restauracja*

Telefon nr. 370 **ulica Jagiellońska nr. 12** Telefon nr. 370

W czwartek, dnia 23 maja 1929 r.

odbędzie się

nadzwyczajny koncert Muzyki Popularnej

pod kierownictwem kapelmistrza skrzypka-solisty **Martinaka.**

Orkiestra powiększona.

Początek koncertu o godz. 8-mej wiecz. — Dancing do rana.

Uprasza się o wczesne zamawianie stolików.

(13154

Niebywała okazja!

Sprzedam tanio pierwszorzędne przepisy (recepta)

oryg. niemieckie, na **glazurę i apreturę do skór, lep na muchołapki a la Aeroxon, karbolineum, proszek do tuczenia świń, krem na piegi, krem toaletowy, pastę do zębów, przyprawę do pierników, esencję Hieng-Fong, maść na wrzody a la Sprangera** oraz wiele innych. **Zysk wielki.** Łaskawe zgłoszenia upraszam do filji Dziennika Bydgoskiego pod „Chemik". (F7322

W dniu 24 b. m. sprzedawać będę najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą **w miejscu,** przy **ul. Hetmańskiej 27, o godzinie 2 po południu**

6 płaszczy męskich nowych, 5 płaszczy męskich (eskimo), 2 kurtki korzuchowe, 1 ubranie kamgarnowe granatowe, 2 płaszcze zimowe.

13205) **Joachimowski,** komornik sądowy.

Magistrat miasta Bydgoszczy - Urząd Budowli Podziemnych ogłasza niniejszem **przetarg ofertowy na wykonanie robót ziemnych, brukarskich** i innych przy rozszerzeniu Portu Bydgoskiego.

Ślepe oferty oraz wszelkie wskazówki i wyjaśnienia otrzymać można w Biurze Rysunkowym Urzędu Budowli Podziemnych, ul. Jagiellońska 38 (gmach Gazowni) pokój 13, za opłatą 4,— zł.

Oferty w zapieczętowanej kopercie i z odpowiednim napisem należy złożyć w Registraturze Urzędu Budowli Podziemnych (pokój 15) do dnia **27 maja br. godz. 12,** o którym to czasie nastąpi otwarcie ofert.

Magistrat zastrzega sobie prawo wolnego wyboru oferenta. (13191

Bydgoszcz, dnia 21 maja 1929 r.

Magistrat - Urząd Budowli Podziemnych

z p. (—) Ed. Tubielewicz, p. o. decernenta.

Sady owocowe

około 70 morgów zaraz **do wydzierżawienia.** (13235

Zarząd Dóbr Ordynacji Ostromecko.

Uwaga przy zakupie mebli!

FRANCISZEK ŚWIĄTEK

specjalna fabrykacja sypialek w Bydgoszczy ulica Pomorska 10 (vis a vis straży pożarnej)

poleca (8009

SYPIALKI w pierwszorz. wykonaniu na bardzo dogodnych warunkach spłaty. Ceny fabryczne. Wielki wybór.

W dniu 24 b. m. sprzedawać będę najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą **w miejscu,** przy **ulicy Dr. Emila Warmińskiego 3 o godzinie 3 po południu**

biurko ciemne (orzechowe).

13206) **Joachimowski,** komornik sądowy.

Zażądajcie prospekty

największej fabryki pianin w Polsce

B. Sommerfeld

w Bydgoszczy, ul. Śniadeckich nr. 56

Filja: Grudziądz, ul. Groblowa 4.

Produkcja roczna 1500 pianin.

Tylko pierwszorzędne referencje.

Dogodne warunki spłaty. Długoletnia gwarancja.

Rzetelna fachowa obsługa. (3690

Biuro asekuracyjne poszukuje

inteligentnego urzędnika

zewnętrznego przy wysokich poborach. (12554

Oferty prosimy składać pod **„Akwizytor"** do biura ogłoszeń **„Par", Bydgoszcz, Dworcowa 72.**

Z dniem 1 lipca 1929 r. **poszukuję**

sekretarza

biegłego w sprawach adwokackich i notarjalnych

Jan Knach, adwokat i notarjusz

w Łobżenicy. 13234

Sprzedaż przymusowa.

W piątek, dnia 24 maja 1929 r. o godzinie 11 będę sprzedawał przy **ul. Grunwaldzkiej 124 w podwórzu** najwięcej dającemu za gotówkę

ubrania, płaszcze, koszule, kalesony, trzewiki, kapelusze, motocykl marki De-rad.

13216) **Malak,** komornik sądowy w Bydgoszczy.

Rowery

gwarantowane I-o rzędnych marek angielskie Bowden, francuskie Sphinx, austryjackie Puch **na długoterminowe raty** poleca D/T.

M. Okoń, Warszawa, Zielna 11.

Żądajcie ilustrowanych cenników na sezon bieżący.

Posiadamy na składzie wiele innych przedmiotów niezbędnych w każdym domu.

13223

Kilku

czeladników krawieckich

na duże i małe sztuki za dobrą zapłatą **poszukuje natychmiast** (13134

Bazar M. Małek, Damasławek.

Młodszy drogerzysta

dobry fachowiec w farbach i lakierach, **potrzebny** od 1-go czerwca. Zgłoszenia wraz z odpisami świadectw w języku polskim i niemieckim uprasza się pod „X. Y. 100" do Dziennika Bydgoskiego. (13156

Przetarg

na dostawę słupów telegraficznych.

Dyrekcja Poczt i Telegrafów w Bydgoszczy zakupi w drodze publicznego przetargu **impregnowane sosnowe słupy telegraficzne** — mianowicie:

około 600 sztuk długości 7 mtr. i średnicy 15-18 ctm. przy wierzchołku
800 sztuk długości 8,5 mtr. i średnicy 15-18 ctm. przy wierzchołku
100 sztuk długości 10 mtr. i średnicy 15-18 ctm. przy wierzchołku
500 sztuk długości 7 mtr. i średnicy 12-15 ctm. przy wierzchołku
500 sztuk długości 8,5 mtr. i średnicy 12-15 ctm. przy wierzchołku.

Na drzewo, impregnację, odbiór i gwarancję dostawy obowiązują przepisy Dyrekcji Poczt i Telegrafów w Bydgoszczy. Termin dostawy: połowa do 15. VII. 29 r., reszta do 30. VII. 29 r.

Przetarg odbędzie się dnia **15. VI. 1929 r. o godzinie 11 w gmachu Dyrekcji Poczt i Telegrafów w Bydgoszczy, pokój 38.**

Warunki przetargu:

1. Reflektanci, chcąc brać udział w przetargu, winni złożyć w Kasie Głównej Urzędu Poczt. Bydgoszcz I. wadjum w gotówce lub papierach wartościowych w wysokości 2% oferowanych słupów.
2. Oferty winny być złożone do dnia **1. VI. b. r.** w kopertach zapieczętowanych z napisem: „Oferta na dostawę słupów telegr." pod adresem: „Komisja ofertowa dla zakupu materjałów telegr. przy Dyrekcji Poczt i Telegrafów w Bydgoszczy".
3. Oferty mogą być złożone na całość lub część dostawy.
4. Oferty winny zawierać:
   a) cenę za sztukę słupów impregnowanych w złotych loco wagon stacja Solec Kuj.
   b) oświadczenie oferenta, że przepisy Dyrekcji Poczt i Telegr. na drzewo, impregnację, odbiór i gwarancję dostawy są mu znane
   c) kwit Urzędu Poczt. Bydgoszcz I. na złożone wadjum.

Bliższych informacji oraz odnośne przepisy Dyrekcji można otrzymać w Oddz. VII. Dyrekcji Poczt i Telegrafów w Bydgoszczy. (13188

Przetarg.

W drodze publicznego przetargu wydane będą roboty na zabezpieczenie skarbca w Kasie Skarbowej w Grudziądzu.

1. **Prace murarskie.**
2. **Wykonanie drzwi pancernych i krat okiennych.**

Blankiety ofertowe oddaje niżej podpisany P. U. B. N. w Grudziądzu, ulica Stara nr. 1 za opłatą do 1) = 2.00 zł, za opłatą do 2) = 1.00 zł. Do oferty należy dołączyć pokwitowanie Kasy Skarbowej jako dowód złożonego wadjum w wysokości 5% sumy ofertowej.

Zamknięte i opieczętowane oferty winny być przesłane do dnia 4. czerwca 1929 r. do godz. 12-tej w którym to czasie nastąpi otwarcie ofert.

Bliższych szczegółów udzieli podpisany Urząd w godzinach służbowych od 8—15.

Grudziądz, dnia 21 maja 1929 r. (13189

Państwowy Urząd Budownictwa Naziemnego w Grudziądzu.

Motor elektryczny

300 amp. 110 volt stały prąd fabrykat A. E. G. Berlin oraz 13224

150 mtr. kabla 120²

sprzeda

Młyn Ziemiański, Poznań, Podgórna 10.

Mereżki

i **hafty maszynowe** wykonuje 12770

J. Raffke

ul. Jagiellońska 7,

oficyna lewo.

Rakiety tenisowe

piłki, siatki oraz przybory do tenisu

poleca tanio

B. PAUL, Bydgoszcz

Piotra Skargi 3, I.

obok placu Wolności.

REPERACJA RAKIET

fachowa z gwaranc. fasonu szybko i tanio. Na żądanie cenniki. Od 8—18. (13102

Skład sprzętów kuchennych i porcelany, narożnikowy o 2 oknach wystaw. w najlepszem położeniu w większem mieście Wielkp. sprzedam wyjątkowo kompl. z towarem i urządzeniem. (13225

K. Szachta, Poznań, Żupańskiego 18.

Biuralistka

obznajmiona z wszelkiemi pracami biurowemi, księgowością, pisaniem na maszynie, znająca dobrze język polski i niemiecki natychmiast poszukiwana. Zgłoszenia z życiorysem i fotografją prosimy nadsyłać do **Tartaku Parowego i fabryki beczek „Silvanso" Zagórze pomorskie** obok Gdyni. (12967

Poszukuje natychmiast lub później 13179

pomocnika

Tylko rutynowane i dzielne siły mogą się zgłosić z podaniem wymagań i referencyj. Jednocześnie poszukuję **ucznia** syna uczciwych rodziców.

Skład skór surowych i garbowanych

Cz. Balcerowicz, Brodnica Pomorze.

Potrzebne zaraz

kuchmistrzyni i 3 panienki

nadające się do bufetu ponad lat 18. Zgłoszenia

Restauracja Dworcowa Jarocin. 13112

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 60 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,00 zł. na dalszych stronach 85 gr. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.